Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku.

Rok XVI. Nr. 67. Niedziela 22 marca 1925 roku. Cena numeru 12 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 34.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. — Redaktor: Tadeusz Opioła.

Premjer Grabski o sytuacji wewnętrznej.

Projektowane roboty miejskie w Sosnowcu.

Bezrobotni znajdą pracę.

Powrót ministra Skrzyńskiego.

WARSZAWA, 21-3. (Tel. wł.) Dziś rano powrócił do Warszawy p. minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński, powitany na dworcu przez dyrektorów departamentów oraz wyższych urzędników ministerjum spraw zagranicznych. Minister Skrzyński odbył konferencję z premjerem Grabskim, poczem przyjęty był przez Prezydenta Rzplitej w Belwederze.

Powrót marszałka Trąmpczyńskiego.

WARSZAWA. 21.3. (A.W.) Marszałek senatu Trąmpczyński powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Trzęsienie ziemi w Chinach.

WARSZAWA, 21.3. (A.W.) Donoszą o olbrzymiem trzęsieniu ziemi w Chinach w prowincji Junuan. Miasto Talfu zostało zupełnie zburzone. Pod gruzami ma się znajdować 8 tysięcy mieszkańców. Trzęsienie było tak nagłe i silne, że nikt nie zdołał wybiec z domu. Po trzęsieniu ziemi wybuchły pożary.

Poseł angielski u premjera Grabskiego.

WARSZAWA, 21.3 (A. W.) Poseł angielski Mac Müller złożył dziś wizytę premjerowi Grabskiemu. Wizyta pozostaje w związku z akcją ministra Skrzyńskiego, przeprowadzoną na terenie międzynarodowym.

W dn. 25 b.m. poselstwo angielskie wydaje uroczyste przyjęcie na cześć min. Skrzyńskiego, na którem obecną będzie lady Asquith, działaczka społeczna, żona brata b. premjera angielskiego.

O uzgodnienie statutu organicznego śląskiego.

WARSZAWA, 21-3. (A. W.). W Ministerjum Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem senatora Kasznicy odbyło się posiedzenie, poświęcone uzgodnieniu statutu organicznego śląskiego z konstytucją Rzeczypospolitej. Obrady uznano za poufne.

Walka o prezydenturę Rzeszy.

Ogłoszenie rewelacyjnych dokumentów.

BERLIN, 21 3. (Pat). Walka wyborcza między kandydatami różnych partji na stanowisko prezydenta republiki przybrała obecnie ostry charakter Celem zdyskredytowania kandydata nacjonalistów i ludowców Jarresa „Vorwaerts" opublikował dokumenty świadczące o tem, że jesienią 1923 r. Jarres proponował rządowi Rzeszy zerwanie stosunków z Francją, ogłoszenie traktatu wersalskiego za nieważny i wywołanie stanu wojny między Francją i Niemcami. Lokalanzeiger bierze w obronę Jarresa, twierdząc, że była to jedyna słuszna polityka, którą Niemcy powinne były prowadzić w owym czasie; ponieważ polityka porozumienia nie dała żadnych pomyślnych rezultatów. „Der Tag" donosi, że podczas jednej z najbliższych mów Jarres odpowie na zarzuty socjalistów rewelacjami o dążeniach polityków lewicowych z tego czasu.

Konferencja rozbrojeniowa.

Nieco na odmiennych zasadach.

NOWY JORK, 21 3 (A.W.) Według doniesień dzienników prez. Coolidge uważa za możliwe po odroczeniu senatu amerykańskiego doprowadzić do skutku zwołanie drugiej konferencji rozbrojeniowej. Rząd amerykański stara się obecnie usunąć opor Francji, zapewniając, że Stany Zjednoczone nie poruszą na tej konferencji wcale sprawy rozbrojenia na lądzie i że Niemcy nie wezmą udziału w konferencji. Ameryka niema bowiem zamiaru wywoływać zatargu z aljancką komisją kontrolną.

Emigracja ukraińska w Czecho-Słowacji.

Usilna misja sowiecka.

PRAGA, 21 3 (A T. E.) Emigracja ukraińska w Czecho-Słowacji przeżywa obecnie ciężki kryzys materjalny. Z powodu rozwiązania przez władze czeskie ukraińskich oddziałów robotniczych przy wojsku czecho słowackim, byli żołnierze ukraińscy wracają do obozu koncentracyjnego w Józefowie. Wśród emigrantów panuje wielka nędza, co wyzyskuje misja sowiecka, agitująca za wyjazdem emigrantów na Ukrainę Sowiecką. W tym celu organizuje ona transporty, które co pewien czas wysyła na Ukrainę.

Represje względem młynarzy.

WARSZAWA, 21 3. (A. W.). Ministerjum Spraw Wewnętrznych z polecenia wydziału aprowizacyjnego zastosowało w porozumieniu z komisarjatem rządu jak najsurowsze represje względem młynarzy warszawskich, którzy podbijają cenę chleba.

Akt oskarżenia przeciwko Radiczowi.

BIAŁOGROD, 21.3 (Pat.) Z Zagrzebia donoszą, że prokuratorja sporządziła już akt oskarżenia przeciwko Radiczowi i tow. Radicz oskarżony jest o zdradę stanu, ponadto pozostaje pod zarzutem przystąpienia do międzynarodówki chłopskiej i starania się o rozwijanie wśród wojska akcji rozkładowej. Wreszcie Radicz oskarżony jest o obrazę majestatu i o utrzymywanie stosunków z powstańczemi organizacjami macedońskiemi.

Benesz za protokułem genewskim.

PARYŻ 21.3. (Pat.) „Paris Midi" ogłasza wywiad z Beneszem w sprawie protokułu genewskiego. Dr. Benesz oświadczył, że jest przesadą przypisywanie mu planu utworzenia zjednoczonych Stanów Europy. Jest on przecież zwolennikiem protokułu genewskiego i wierzy w jego przyszłość, gdyż jego zdaniem jest to najlepszy środek zapewnienia pokoju. Prędzej czy później będzie musiało się powrócić do protokułu genewskiego. Europa jest w okresie stabilizacji pokoju, mimo zaniepokojenia, które się wielokrotnie objawia. Benesz zaznaczył w dalszym ciągu, że nie wierzy w wojnę któraby przy obecnym stanie Europy zakończyła się ogólnym bolszewizmem. Na koniec minister oświadczył, że chce przestudjować propozycje niemieckie z pragnieniem dojścia do jakiegoś wyniku.

LONDYN, 21.3. (A.W.) W kołach politycznych zaznaczają, że dr. Benesz podczas przyjęcia reprezentantów prasy w Paryżu wcale nie zdementował przypisywanych mu propozycji co do utworzenia stanów zjednoczonych Europy. Podniósł on tylko, iż jest zwolennikiem idei regionalnej umowy bezpieczeństwa dla rozmaitych krajów europejskich.

Benesz przyjedzie do Warszawy.

WIEDEŃ, 21.3. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Pragi, że jest prawdopodobne, iż dr. Benesz wyjedzie w przyszłym tygodniu do Warszawy, jednakże nie w celu zawarcia traktatu gwarancyjnego, jak to doniosło kilka dzienników, lecz w celu zakończenia rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego oraz w celu ukończenia równolegle prowadzonych rokowań, dotyczących całego szeregu spraw administracyjnych i politycznych.

Zaprzeczenie.

WIEDEŃ, 21.3. (A.W.) Poselstwa polskie w Londynie i Wiedniu zaprzeczają, jakoby Polska gromadziła wojska nad granicą zachodnią. Doniesienia te są zmyślone.

Spóźniona i zbyteczna pomoc.

Strajk bowiem się skończył.

RYGA, 21.3. (A.T.E.) Czerwony internacjonał związków zawodowych zwrócił się do strajkujących we Włoszech z następującą depeszą: „Czerwony internacjonał związków zawodowych przesyła braterskie pozdrowienie stu tysiącom robotnikom - metalowcom, strajkującym w Lombardji i przesyła im 50 tysięcy lirów na walkę z burżuazją.

Litwa się jeszcze awanturuje.

BERLIN, 21-3. (Pat.). Pisma donoszą z Kowna, że przed domem delegata papieskiego Magr. Uecbini urządzone zostały ponowne demonstracje protestacyjne z powodu konkordatu zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską i Polską.

Zgon dostojnika sowieckiego.

MOSKWA, 21.3. (A.W.) Narimanow, jeden z czterech prezydentów komitetu wykonawczego republik sowieckich zmarł wskutek apopleksji, przeżywszy lat 55.

Ofiary Cyklonu.

PARYŻ, 21-3. (Pat.). „Petit Parisien" donosi z Nowego Jorku, iż według ostatecznych obliczeń liczba zabitych z powodu cyklonu wynosi 802 osób, liczba rannych 2.861.

Zawiadomienie litewskie.

GENEWA, 21-3. (Pat). Sekretarjat Ligi Narodów odtrzymał od rządu litewskiego, telegram donoszący o tem, że sprawa ostatniego incydentu granicznego została zlikwidowana z urzędu polskiego w drodze polubownej.

Kryzys w przemyśle węglowym w Niemczech.

BERLIN, 21-3. (A.T.E.). Wzrastający z tygodnia na tydzień ciężki zastój w przemyśle węglowym nadreńsko westfalskim, grożący zamknięciem kopalń, spowodował wspólne wystąpienie posłów wszystkich frakcji parlamentu, którzy zwrócili się do Kanclerza Rzeszy, domagając się natychmiastowego podjęcia odpowiedniej akcji. W pierwszym rzędzie wysunięto postulat zniżenia taryfy węglowej, celem umożliwienia zbytu produkcji.

Traktat handlowy polsko-niemiecki.

BERLIN, 21.3. (Pat). Delegacja polska wręczyła dziś delegacji niemieckiej projekt postanowień traktatu handlowego, dotyczących praw osób fizycznych do wjazdu i pobytu, oraz dotyczących praw spółek akcyjnych i innych do rozwijania działalności na terytorjum drugiej strony, jak również do zakładania tam swych filji. Projekt ten, po zaznajomieniu się z nim delegacji niemieckiej, stanie się przedmiotem dyskusji na wspólnem posiedzeniu obu delegacji z początkiem przyszłego tygodnia.

Awantury w francuskiej izbie deputowanych.

Rząd Herriota otrzymał votum zaufania.

PARYŻ, 21.3. (Pat.) W izbie deputowanych przyszło wczoraj podczas dyskusji nad interpelacją Cazalna w sprawie demonstracji francuskich kardynałów i arcybiskupów do starć. Posiedzenie musiano dwukrotnie przerwać. Prezydent ministrów Herriot dwukrotnie musiał opuścić trybunę mówców, ponieważ nie mógł przyjść do głosu wśród ogólnego hałasu. Jednego z deputowanych musiano wyrzucić przez straż republikańską ze sali. Po podjęciu posiedzenia na nowo prezydent Izby Painleve oświadczył, iż godność parlamentu została sponiewierana. Następnie Herriot udał się znowu na trybunę mówców. Gdy Herriot zaczął mówić, deputowany alzacki Schubmacher zawezwał go do oświadczenia, „co chciał powiedzieć słowami „Chrześcjaństwo bankowców". Słowa te są obelgą dla większej części narodu francuskiego. Herriot oświadczył, iż chciał temi słowami powiedzieć, iż kardynałowie w swojej deklaracji zwrócili się do kierujących rzeczników świata bankowego. Następnie Herriot powiedział, że musi stanąć w obronie republiki przeciwko manifestowi episkopatu. Po przemówieniu Herriota przyjęto porządek dzienny, Cazalna, wyrażający rządowi zaufanie. Rezolucja ta oświadcza, iż Izba deputowanych jest zdecydowana podtrzymać hasło oddzielenia państwa od Kościoła.

Premjer Grabski o sytuacji wewnętrznej.

Przedstawiciele prasy u Premjera.

WARSZAWA, 21.3. (tel. wł.) Premjer Grabski przyjął dziś wieczorem przedstawicieli prasy, którym przedstawił sytuację wewnętrzną państwa.

Największe niebezpieczeństwo już minęło. W styczniu nastąpiła silna zwyżka cen zboża, która nie spowodowała jednak wzrostu cen żywności. W ostatnich dniach na rynkach zagranicznych ujawnił się spadek cen pszenicy. Wskutek tego mąka amerykańska kalkuluje się na czerwiec taniej, aniżeli obecna u nas.

Na zasiewy Rząd przeznaczył 25 miljonów złotych.

Pomimo ciężkiego położenia Rząd posiada w zapasie na rachunek Skarbu 26 miljonów złotych w Banku Polskim i 58 miljonów w różnych kasach skarbowych. Pomimo, iż urodzaje zapowiadają się dobrze — bilans handlowy nie będzie czynny.

Pożyczka amerykańska pozwoli ciężki ten okres przetrzymać. Część pożyczki amerykańskiej pójdzie na roboty inwestycyjne kolejowe, połowa zaś na wzmożenie ruchu budowlanego w kraju.

Rząd będzie się starał przyczynić do obniżenia stopy procentowej.

Dziś Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał polecenie podniesienia z Banku Polskiego 25 miljonów złotych z pożyczki amerykańskiej.

Rząd wezwie samorządy miejskie i powiatowe do podjęcia robót, wyznaczając na ten cel 25 miljonów złotych i ubieciując pomoc.

Pozatem Rząd postanowił uruchomić roboty nieprzewidziane i udzielić w tym celu kredytów,

Kredyt ten udzielony będzie w pierwszym rzędzie tym miastom, które posiadają u siebie największy stan bezrobocia.

Rząd odniesie się z projektem ustawy do Sejmu o budowlach państwowych.

Chamberlain konferuje z ambasadorem Niemiec.

LONDYN, 21.3 (A.W.) Chamberlain przyjął ambasadora niemieckiego na dłuższem posłuchaniu Konferencja ta odbyła się z tego powodu, że rząd niemiecki zamyśla obecnie swój projekt paktu bezpieczeństwa wycofać, a w każdym razie poważnie zmienić. Chamberlain zwrócił uwagę ambasadorowi na okoliczność, że wycofanie tego projektu rzuciłoby złe światło na zamierzenia Niemiec. Ambasador niemiecki miał odpowiedzieć, że rząd niemiecki nawet po wycofaniu formalnej propozycji będzie trwał przy zasadzie sądów rozjemczych przy wszelkich konfliktach międzynarodowych. Natychmiast po konferencji z ambasadorem niemieckim Chamberlain przyjął ambasadora francuskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Po tej rozmowie ambasador francuski wyjechał do Paryża.

LONDYN, 21.3 (A. W.) Według „Times'a" francuski ambasador Fleuriot wyjechał dziś po rozmowie z Baldwinem i Chamberlainem do Paryża, by poinformować Herriota o zapatrywaniach rządu angielskiego w sprawie propozycji niemieckich, tyczących paktu gwarancyjnego.

Po zgonie lorda Curzona.

PARYŻ 21.3. (Pat.) Dzienniki dzisiejsze poświęcają długie artykuły zmarłemu lordowi Curzonowi, podkreślając zgodnie pierwszorzędną rolę, jaką Curzon odegrał w polityce i dyplomacji angielskiej, którą uważają za zgubną dla dobrych stosunków francusko - angielskich oraz odbudowy pokoju na zachodzie i wschodzie.

„Le Matin" pisze: Curzon nie był przyjacielem Francji. Nie starał się on nigdy zrozumieć potrzeb i uczuć naszego kraju.

„Petit Parisien" zaznacza, że o ile w sprawach wschodu Curzon ponosił sam odpowiedzialność, o tyle w działalności swej kontynuował tradycyjną linję postępowania Foriegh Office. Opinja francuska ma prawo zarzucać Curzonowi, że w skomplikowanych problematach odszkodowań oraz potrzeb ekonomicznych Europy przyjął zbyt ślepo i narzucał zbyt wyniośle fantastyczne, ściśle wyspiarskie koncepcje lorda Georgea.

„Le Journal" stwierdza, że imię Curzona pozostanie związane z najbardziej ujemnymi lukami traktatu pokojowego oraz ze zgubną polityką która narażała na szwank pokój na wschodzie.

Według „Gaulois" przez uprzedzenie swe do Francji zbyt potężnej, mogącej współzawodniczyć z ekspansją Wielkiej Brytanji, Curzon był nieświadomym sprawcą odbudowy Niemiec.

MAŁA ENTENTA.

Możliwość zwołania konferencji do Temeszwaru.

BUKARESZT, 21.3 (A.W.) Dzienniki donoszą, że rząd jugosłowiański po odroczeniu konferencji Małej Ententy, którą wyznaczono na maj, zwrócił się do rządów w Bukareszcie i Pradze z propozycją ponownego zwołania konferencji do Temeszwaru a to ze względu na konieczność omówienia ogólnej sytuacji politycznej. Rządy Czechosłowacki i Rumuński oświadczyły jednak, że nie mogą uczynić zadość temu życzeniu. Jak podają pisma, prawdopodobnie między rządem rumuńskim i czechosłowackim istnieje pewna różnica zdań.

„Rosta" się pomyliła.

MOSKWA, 21.3 (Pat.) „Izwiestja" ogłaszają list Cziczerina w sprawie nieścisłości, jakie wkradły się w ogłoszonym przez „Rostę" tekście jego mowy wygłoszonej Tyflisie. Cziczerin poprawia ostrości mowy podane w pierwotnem jej tekście. Ustęp dotyczący Polski poprawił Cziczerin o tyle, że słowo „pułk" zmienił na „posterunek", podając to zdanie w następującym brzmieniu: „Polski oddział pod Jampolem napadł na nasz pograniczny posterunek".

O stałą walutę na Węgrzech.

BUDAPESZT, 21.3. (Pat.) Dyrektorzy banków budapeszteńskich postanowili domagać się przywrócenia wartościowego bilonu drogą wprowadzenia nowego systemu monetarnego, opartego na złocie, przyczem 10.000 koron papierowych równałoby się złotej jednostce monetarnej. Nowy bilon wprowadzony byłby obowiązkowo od 1-go stycznia 1926 r.

Uroczystości faszystowskie.

RZYM, 21.3. (Pat.) W dniu 22 b. m. będzie we wszystkich wielkich miastach Włoch obchodzona uroczyście 6 ta rocznica zorganizowania partji faszystowskiej. Do wszystkich większych środowisk zjadą się na tę uroczystość faszyści z prowincji. Mussolini wydał z racji tej uroczystości odezwę, w której przypomina powstanie faszyzmu i marsz na Rzym, a nazwawszy faszystów gwardją rewolucji, której mają bronić, dodał: Dumnie odosobnieni jesteśmy wobec wszystkich, mając za sobą wszystko to, czego dokonaliśmy w ciągu 2 lat rządu oraz dźwigając sami odpowiedzialność wobec losu Stolmy mężnie sami wobec koalicji wrogów. Musimy toczyć walkę aż do zwycięstwa.

Sowieckie mydlanie oczu.

TALLIN, 21.3 (A.T.E.) Prasa miejscowa podkreśla charakterystyczny moment w przemówieniu Cziczerina w czasie kongresu tyflisskiego, w którym Cziczerin, podnosząc serdeczne stosunki polityczne między Sowietami i Niemcami w odpowiedzi na protesty Marxa przeciwko propagandzie komunistycznej Stalina, obecnego oficjalnego sekretarza partji komunistycznej—oświadczył, że rząd sowiecki nie ma nic wspólnego z internacjonałem komunistycznym. Przemówienie Cziczerina wywołało na kongresie ogólne zdziwienie, a uczestnicy przypuszczali, iż jest to ze strony komisarza do Spraw Zagranicznych poprostu dowcip.

Rosyjsko - austrjacka baza handlowa w Polsce.

WIEDEŃ, 21.3 (A.T.E.) „Russisch-Oesterreichische Handel Gesellschaft" zamierza zawrzeć umowę z Polskim Lloydem, celem utworzenia w Polsce bazy handlowej. Podobno układy natrafiają na pewne trudności.

Zastępcy Mussoliniego.

RZYM, 21.3 (A.T.E.) Jako zastępców chorego Mussoliniego wymieniają ministra spraw wewnętrznych Federzoniego, oraz Tironiego.

Ewakuacja Sachalinu.

MOSKWA, 21-3. (ATE). Ewakuacja Sachalinu odbywa się stref ami. Niektóre części Wschodniego Sachalinu zostały już całkowicie przekazane przez Japonję władzom Sowieckim.

Ulgi paszportowe pomiędzy Austrją i Bawarją.

MONACHJUM, 21-3 (A.T.E.) Minister Spraw Wewnętrznych zakomunikował w Sejmie bawarskim, iż zamierza zredukować formalności paszportowe między Austrją i Bawarją do minimum.

Nowy pomysł Hittlera.

MONACHJUM, 21.3. (A.T.E.) Hitler postanowił dla sprawdzenia swych sił wystawić własnego kandydata na prezydenturę. Bawarski związek chłopski wystawia jako swego kandydata bawarskiego ministra rolnictwa Febra.

Nowy przywilej dla żydów.

Polska, ten odwieczny paradisus Judeorum (raj żydowski) nie przestaje być terenem imigracyjnym dla żydostwa całego świata.

Ze wszystkich krajów sąsiednich i dalszych ściągają żydzi ku Polsce i za wszelką cenę, z natręctwem, właściwem wszystkim pasożytom, usiłują legalnie czy nielegalnie przedostać się przez granice do wnętrza, wiedząc, że nigdzie nie znajdą tak bezpiecznego i łatwego bytowania, opartego na wyzysku tubylczej ludności, jak właśnie w Polsce.

Wiadomo, że tej cichej inwazji żydowskiej nie przeciwstawia się ze strony Polski żadnych właściwie poważniejszych, zapobiegawczych środków, przeciwnie, były już przykłady, że nieraz, gdy tego wymagał interes żydowski, zawieszano wykonywanie odnośnych ustaw i umożliwiano setkom tysięcy nielegalnie przybyłym żydom pozostanie w kraju.

Dla żydostwa, usilnie dążącego do zamienienia Polski w Judeo-Polonję, to wszystko nie wystarcza. Pragną oni uzyskać na prawie oparty przywilej, ułatwiający im wjazd do Polski.

Punktem wyjścia jest tu traktat handlowy polsko angielski z 1923 roku, który przewiduje, że rząd angielski może go w każdej chwili rozciągnąć także na swoje dominja i kolonje. Na podstawie tego postanowienia rząd angielski, nie bez zabiegów oczywiście ze strony żydowskiej, zwrócił się do rządu polskiego z żądaniem, by traktat wzmiankowany dotyczył również terytorjum Palestyny, a co zatem idzie, żeby obywatele Palestyny oraz towary, produkta i fabrykaty Palestyny były w Polsce tak traktowane pod każdym względem, jak obywatele i towary najbardziej uprzywilejowanych obcych państw.

To traktowanie odnosić się będzie do wszystkich spraw, stojących w związku z handlem, żeglugą i tranzytem i w ogólności we wszystkiem, co dotyczy opłat, należytości, formalności i czynności handlowych, osiedlania się obywateli palestyńskich w Polsce, wykonywania przez nich handlu, przemysłu i zawodów oraz opłacania podatków.

Dotychczas pozwolenie na wyjazd do Polski otrzymywać mogli obywatele palestyńscy za specjalnem zezwoleniem Min. Spr. Zagr., obecnie zas Koło żydow. w Sejmie zażądało, by przepis ten zniesiono i żeby obywatele palestyńscy otrzymywali wizy na wyjazd do Polski bez najmniejszych trudności.

Gra ta cała jest najzupełniej przejrzysta. Chodzi o stworzenie specjalnego przywileju dla żydow, by łatwiej niż komu innemu był im umożliwiony wjazd do Polski.

Wszak wiadomo dobrze, że znakomita większość żydow, którzy przybyli do Palestyny, już w krótkim czasie opuszcza ten kraj. Tych więc będzie się teraz skierowywać do Polski, która na podstawie postanowień traktatu polsko angielskiego ma im otworzyć swoje granice. A pozatem cóż będzie łatwiejszego dla żydów ze wszystkich krajow całego świata jak uzyskać od swoich pobratymców w Palestynie potrzebne dokumenty, przy pomocy których jako rzekomi Palestyńczycy swobodnie przybywać będą mogli do Polski.

Z tych zabiegów widać wyraźnie, że przygotowuje się nowy, na wielką skalę zakrojony, najazd żydów na Polskę.

Niewątpliwie, że zgoda ze strony Polski na takie postawienie tej kwestji byłoby samobójstwem, do czego nikt jej zmusić nie może, a najmniej Anglja, która sama właśnie za pomocą bezwzględnych zarządzeń broni się przed napływem żydów.

Czujność więc ze strony Polski powinna w tej sprawie być niezmiernie wielka. Kto jak kto, ale my nie możemy sobie pozwolić na dalsze zwiększanie odsetka żydowskiego, już i tak potwornie wielkiego. Wszak już coraz bardziej dusimy się i uginamy pod ciężarem olbrzymio rozrosłego i rozpanoszonego w Polsce pasożyta żydowskiego.

T. D.

List z Krakowa.

O teatrach krakowskich.

(Od własnego korespondenta „Iskry“.)

Kraków, 21 marca.

O podejrzanych tendencjach teatru krakowskiego im. Słowackiego pisałem poprzednio.

Jeśli już o teatrach mówimy, to chociaż przyjdzie nam nieraz do nich powrócić, warto już teraz nakreślić ich charakterystykę.

Chociaż więc jest ich aż trzy — ani jeden z nich nie może uchodzić za spadkobiercę dawnej sceny krakowskiej. Aby zakończyć na stosunkowo „najlepszym“, zaczniemy od — najgorszego teatrzyku. Prym wodzi tu operetka. Nie jej jest to winą. Publiczność krakowska nie lubi śpiewu ani muzyki. Wegetująca tu parę lat temu „Opera“ zlikwidowała się wobec pustej widowni. Coroczne występy wakacyjne opery lwowskiej odbywają się przeważnie w obecności recenzentów dziennikarskich, bo nawet loża Komisji Teatralnej Miasta jest pusta. Koszta wszystkich koncertów choćby najwybitniejszych artystów są zaledwie pokrywane, dzięki zupełnej abstynencji krakowskich miłośników muzyki, którzy co najwyżej przysłuchują się produkcji orkiestry wojskowej w niedzielę w południe przed Główną Wartą w Rynku — podczas zmiany „odwachu“. Cóż więc dziwnego, że w operetce nie widziano jeszcze nigdy zapełnionej choć do połowy sali?

Ale wina jest i po drugiej stronie. Nie mówiąc o widowni, przerobionej z dawnej austrjackiej „reitschuli“, co ostatecznie nie jest winą obecnej dyrekcji, nikt nie może się zadowolić takim artystą, jak Pilarski i (junior), który nie posiada żadnych walorów na scenę stołecznej operetki, do jakiej Kraków ma pretensje. Do tej samej kategorji zaliczyć trzeba Czarnakównę, która powinna już zejść na stałe ze sceny, aby nie męczyć siebie i publiczności. Tacy clowni już Dudziński nie nadają się wogóle do operetki, a że mimo to znajdują się w niej, to zawdzięczać chyba należy tylko temu, że Kraków nie posiada — cyrku. Piszemy dłużej o tej sprawie, bo operetka krakowska jest prawdziwie ciemną stroną Krakowa i raczej należy ją zlikwidować, jeżeli niema środków na polepszenie, aniżeli tolerować ten stan, który zabija w publiczności wszelki smak artystyczny i poczucie estetyki scenicznej.

Drugim po operetce jest teatr miejski, o którym pisaliśmy już powyżej. Gdyby nie złe duchy, które działają za kulisami, możnaby wykrzesać przy pomocy wkładanych wysiłków zespołu artystów o wiele więcej, aniżeli widzimy to dzisiaj. Z niecierpliwością oczekujemy Szekspirowskiego Juljusza Cezara — z uznaniem patrzymy od kilku dni na Don Juana, byle wśród tych pereł nie znajdowały się co krok wieprze a la Wandurskiego „Śmierć na gruszy“ lub „Aruna“.

Na najwyższym, o ile oczywista o takim można w Krakowie mówić, stopniu stoi „Bagatela“. Achillesową piętą tego teatru jego charakter przedsiębiorstwa dochodowego. Repertuar teatru dobierany jest bardzo chaotycznie, stosownie do wymagań — wyuzdanej lub bezmyślnej publiczności „nuworiszów“. Z doskonałego zespołu „Bagateli“ zostały dziś strzępy, ponieważ honorarja artystów i artystek regulowane były miarą apetytów dochodowych konsorcjum akcjonarjuszy; przyznać trzeba, że mimo to poziom „Bagateli“ zaspakaja po części wymagania stołecznej sceny.

Teatry są miarą kultury środowiska. Jeśli to prawda, to Kraków spadł z wysokich wyżyn, na jakich się dawniej znajdował, do poziomu swojej operetki.

Nie inaczej w stosunkach w prasie tutejszej, o czem następnym razem.

Dr. Kl. Hrabyk.

Dobrowolna parcelacja.

Oprócz tej, tak bardzo rożnam ętniającej umysły naszych suwerenów, przymusowej parcelacji, tego rozdrabiania wielkich obszarów ziemskich, latyfundjów państwowych kościelnych i prywatnych wielokrotnie bardzo dobrze zagospodarowanych, a stanowiących śpichlerze dla miast tej pigułki, której przełknąć nie mogą referenci reformy rolnej — istnieje jeszcze tak zw. dobrowolna parcelacja własności prywatnej, gdzie rodziny przez koligację i zmiany stosunków z cłowych etc zmuszone są emigrować do większych środowisk ludzkich do miast.

Takich terenów, szczególnie na kresach wschodnich mamy bardzo wiele. Biura parcelacyjne i wszelkie przedsiębiorstwa kolonizacyjno osadnicze, których, mówiąc nawiasem, szczególnie w Warszawie jest bardzo wiele, są zapełnione zgłoszeniami cząstkowej sprzedaży ziemi ornej, łąk i lasów, i z tej przyczyny na rynku handlu ziemią można niejednokrotnie nabyć znacznie lepsze grunta niż u nas za cenę bajecznie niską.

Zagiębia jest przeludnione. Całe masy drobnych przemysłowców, kupców i rzemieślników których nieubłagane prawa ekonomiczne zmusiły do likwidacji swych przedsiębiorstw, grupy bezrobotnych pracowników umysłowych i robotników, mających nawet nieznaczne oszczędności, mogłyby ulokować swe kapitałki bardzo korzystnie, przez nabywanie za śmiesznie małą cenę większych działków ziemi.

Byłyby równocześnie pogodzone interesy własne, społeczne i państwowe, gdyż obszary te leżą odłogiem kresy wschodnie pozbawione żywiołu polskiego zamiast asymilować się z Macierzą dotychczas stanowią dla niej kulę u nogi, wreszcie byłyby w znacznym stopniu rozwiązane 3 najważniejsze zagadnienia społeczno państwowe: 1) odbudowa do kraju, 2) bezrobocie i 3) anarchja kresowa. Pierwsze, przez ożywienie się przy osiedlaniu — ruchu budowlanego co równocześnie pociągnie za sobą zmniejszenie bezrobocia.

Drugie zagadnienie przez odciążenie łódzkie centrów przemysłowych, a więc wzmożenie się popytu na pracę i zmniejszenie świadczeń państwowych. Wreszcie trzecie zagadnienie usunięcia anarchji i nieładu na kresach, przez nasycenie tamtych dzielnic żywiołem szczerze polskim i bardzo pracowitym.

Zrozumienie państwa w tym względzie jest wielkie, czego dowodem jest projekt stworzenia specjalnego ministerium lub oddzielnego urzędu, obejmującego całokształt spraw kresowych; projekt zagęszczenia sieci telefonicznych, kolejowych i dróg bitych; projekt melioracji, szczególnie tak zw. błot pińskich; projekt komasacji bardzo rozdrobionych działek ziemi; akcja, zmierzająca do stężenia administracji państwowej, szczególnie policyjnej i ochrony granic. A co najważniejsze, to już realizujący się projekt udzielania osadnikom kresowym pożyczek państwowych, na 8 proc. rocznie, na okres 10—30 lat, z bardzo dogodnymi warunkami spłaty co pół roku i już zastosowane uprzywilejowanie kresowców przy regulowaniu podatków i innych danin państwowych, co okazało się przez wstrzymanie wszelkich z tych tytułów egzekucji i przymusowej sprzedaży inwentarza. Niemal każdy tydzień przynosi ludności kresowej prawdziwie miłe niespodzianki w postaci okólników, w których ministrowie i różni referenci ścigają się w pomysłach ulg dla kresowców. Hasło obecne: „wszystko dla kresów“!

Co do bezpieczeństwa na kresach wschodnich można zupełnie zaufać znakomitemu znawcy tamtejszych stosunków, p. wice-ministrowi Smólskiemu, który lecz ważkich słowach takowe społeczeństwu zapewnił.

Szczególnie na kresach opłaca się hodowla bydła, gdyż pasza tamtejsza, a głównie trawa, siano jest tak pożywne, że można wyłącznie na nim wybodować sobie inwentarz, bez potrzeby dokarmiania ziemniakami czy otrębami.

Warto zastanowić się nad korzyściami hodowli bydła. Cena półrocznej jałowicy kosztuje około 30 zł., po dwóch latach karmienia można za nią uzyskać 300 zł., a więc bez uciekania się do wydatków od zaangażowanego kapitału w sumie 30 zł. można uzyskać 500 proc. rocznie, płacąc od tej sumy państwu tylko 8 proc. Oczywiście trzeba włożyć troszkę chęci i pracy i uzbroić się w cierpliwość. Oprócz tego są drobne korzyści dodatkowe, jak nabiał z odhodowanych sztuk, bardzo potrzebny i tam cenny nawóz, wreszcie praca, jaką przy roli odhodowane bydło może wykonywać i inne. Ryzyka przytem niema żadnego, gdyż istnieją tam agentury licznych towarzystw asekuracyjnych, w których można ubezpieczyć zboże od nieurodzaju lub gradobicia, zabudowania od ognia, inwentarz żywy od chorób i t. p.

W województwie Poleskiem np. ziemia rodzi len, a grunta podatne do plantacji lnu należą do najprzedniejszych gatunków ziemi ornej. (Wziąłem dla przykładu ten okręg, który znam, niewątpliwie i inne kresowe ziemie są równie dobre i korzystne).

Jedynym brakiem, jaki daje się tam odczuwać, to słaba kultura, a właściwie to brak jej zupełny. Ludność dobra, uprzejma i pracowita, lecz ciągłą zmianą nacji, jaką powodowały przejścia wojenne, zrodziła się w tamtejszych mieszkańcach nieufność w poprawę ich doli, podżegana przez hajdamackich zbirów, chroniących się pod płaszczykiem nietykalności poselskiej.

„Drang nach Osten“! lecz nie z batem, nie z prusacką zachłannością lecz z chęcią uczciwej i zbożnej pracy nad stworzeniem własnych warsztatów, nad podniesieniem kultury ludności kresowej i przyłączeniem do pnia ojczystego, z nadzieją promiennego jutra.

Marjan Urbańczyk.

Ciekawe wykopalisko w Kaliskiem.

W majątku Zdjęcice, ziemi Kaliskiej, przy wydobywaniu kamienia polnego, natrafiono na cmentarz z epoki bronzowej. W poszczególnych grobach tego cmentarzyska znajdują się pierścienie, kolka, guziki bronzowe, jak również urny ozdobione brodzem. Groby umieszczone są w głębokości 1 i pół metra pod powierzchnią ziemi.

Na wiosenną nutę.

Słońce wypływa z chmur brudnawej matni,
Ptaki śpiewają już całkiem rozgłośnie.
Poraz już setny, pewnie nie ostatni
Piszę o wiośnie.

I będę pisał, póki nieba lazur
Będzie, jak bratnia ślicznych oczu głoska,
Nim jej nie zetrze czasu ostry pazur
I szara troska.

I będę pisał, póki słońca radość
Będzie uśmiechom ust różanych równa,
Aby weselu życia czynić zadość,
A to rzecz główna.

I będę pisał, póki promień złoty
Jednako z włosem jasnym lśni radośnie:
Wśród tych podobieństw któż nie ma ochoty
Marzyć o wiośnie!

Ćwierk.

MIGAWKI.

ŻĄDAMY!...

Jak już wczoraj doniosła „Iskra", enpeerowski Narodowy Komitet Robotniczy i Pracowników Umysłowych wydał odezwę, w której przy końcu każde zdanie rozpoczyna się od słowa: „Żądamy!"

Wielu rzeczy żąda N.P.R., ale to jeszcze nie wszystko, czego może i powinno żądać to stronictwo. Dużo jest jeszcze żądań, które należałoby skierować do przyszłej Rady Miejskiej w Sosnowcu.

Ponieważ autorom wspomnianej odezwy zabrakło pomysłowości, przeto my ich wyręczamy, kończąc na tem miejscu odezwę N.P.R.-u.

A więc:

— Żądamy zaprowadzenia kolei podziemnej i nadziemnej takiej, jak w Nowym Jorku.

— Żądamy bezpłatnego nauczania shimmy, tanga, one steepa i wszystkich innych najnowszych tańców.

— Żądamy opery miejskiej w gmachu Związków na Pogoni.

— Żądamy portu na Przemszy dla okrętów zagranicznych.

— Żądamy, aby w przyszłej Radzie Miejskiej nikt niczego od nas nie żądał, albowiem milczenie jest złotem, a „Pracę" mamy jedną przy ul. Kołłątaja i ta nam wystarczy.

Od siebie stawiam pod adresem przyszłej Rady Miejskiej żądanie, aby dla głów autorów odezwy enpeerowskiej wyznaczyła stały, bezpłatny, miesięczny przydział oleju.

C rk.

Sprawność Sosnowieckiej Kasy Chorych.

Chłopiec umiera w oczekiwaniu na doktora

Rozumiemy, że w skomplikowanym życiu Kas Chorych nie wszystko może iść — precyzją zegarka genewskiego, że tu i owdzie muszą być braki, wywołane bądź to warunkami materjalnemi, bądź też brakiem lachowej obsługi.

Pomoc lekarska jednak powinna przecież pracować najsprawniej, jeśli nie z precyzją chronometru, to choć z punktualnością zegarków przeznaczonych na eksport do Rosji. Po roku pseudo punktualnego chodzenia można go naoliwić i puścić znowu w ruch.

Sosnowiecka Kasa Chorych trzyma się innej metody.

P. Paweł Kegler, zamieszkały na kop. „Czeladź", zawiadomił w poniedziałek Kasę Chorych, iż zachorował mu syn Jerzy.

Na wezwanie przybył z Sosnowca, dr. lutner, który przepisał chłopcu jakieś krople.

Po wizycie lekarskiej chłopiec czuł się coraz gorzej i w środę ojciec wezwał felczera, który po zbadaniu chorego oświadczył, że stan jest ciężki i niebezpieczny i należy niezwłocznie wezwać lekarza. Kopalnia „Czeladź" oddała p. Keglerowi do dyspozycji automobil, którym córka p. K. przybyła do Sosnowca do Kasy Chorych po lekarza. W Kasie Chorych oświadczono p. Kegler, że lekarz z Sosnowca nie może przybyć i należy się zwrócić do szpitala w Czeladzi albo do Milowic.

Zastosowano się do tych wskazówek i zwrócono się do szpitala czeladzkiego, skąd otrzymano odpowiedź że lekarz zaraz przybędzie. Działo się to w środę 18 marca wieczorem.

Po kilkugodzinnym oczekiwaniu na lekarza, zwrócono się telefonicznie do szpitala.

Szpital odpowiedział, że lekarz w tej chwili wyjeżdża.

Rozpoczęła się teraz rozmowa przez telefon ze szpitalem w Czeladzi z przerwami dwugodzinnemi.

Szpital wciąż twierdził, że lekarz „już" wyjeżdża czy nawet wyjechał, mimo to do rana t.j. do czwartku lekarz nie przybył.

W czwartek rano zdenerwowany p. Kegler przyjechał do Sosnowca, skąd przybył z lekarzem, który stwierdził groźny stan chorego i polecił odwieźć go natychmiast do szpitala. Niestety, żółwia pomoc Kasy Chorych okazała się spóźnioną i chłopiec zmarł.

Fakt ten sam mówi za siebie. Komentarze zupełnie zbyteczne. Dbałość Kasy Chorych o życie swych ubezpieczonych staje się przysłowiową.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

22 Niedziela

Dziś Pawła, Katarzyny.
Jutro Wiktorjana m.
Wsch. słońca 6.23
Zach. „ 5.13

Z TEATRU.

W SOSNOWCU.

Niedziela po południu o godz. 3.30 po raz ostatni „Eros i Psyche". Ceny zniżone.

Niedziela wieczorem po raz pierwszy „Śmierć kochanków" Chiarelli'ego. Nowa wystawa.

Poniedziałek—„Hrabina Marica" z udziałem znanej primadonny operetki warszawskiej W. Dobosz-Markowskiej w roli tytułowej.

W DĄBROWIE.

Poniedziałek, 23 marca „Śmierć kochanków" Chiarelli'ego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

W KATOWICACH.

Niedziela, odczyt Boya „Jak zostałem literatem" i „słówka".

Niedziela po południu i wieczorem teatr niemiecki.

Bibljoteki w Zagłębiu

W Sosnowcu. Bibl. (P.M.S.) I. ul. Sienkiewicza nr. 1, w poniedziałki, środy i piątki od 6 do 8 wiecz. II. ul. Narutowicza nr. 28, w poniedziałki i czwartki od 4.30 do 6,30 wieczorem. III. ul. Florjańska nr. 17, w poniedziałki i piątki od 6 do 7,30 wiecz. IV. ul. Kamienna nr. 16, w poniedziałki i czwartki od 4 do 6 wiecz. „Bibljoteka Miejskiego Uniwersytetu Ludowego w Sosnowcu", ul. Piłsudskiego 1, (obok Bibljoteki (P. M. S.) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 do 7 wiecz.

W Będzinie. XI. (P. M. S.). Plac 3-go Maja Nr. 2.

Tow. kursów wieczorowych dla robotników ul. Modrzejowska.

W Dąbrowie. XII. (P. M. S.) ulica 3-go Maja 6, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

Bibljoteka im. Kołłątaja, ul. Kr. Sobieskiego 15. Otwarta w poniedziałki, środy i soboty od godz. 4.30 do 7 wiecz.

Bibljoteka Górnicza, ul. Kr. Jadwigi Nr. 6, otwarta w poniedziałki, czwartki i soboty od od godz. 5-ej do 7-ej wiecz.

W Niwce. VII. (P. M. S.) ulica Szosowa dom p. Trepki, otwarta w dni powszednie od godz. 4-ej do 6-ej wiecz. VII-a. (P. M. S. Nowości), w środy i soboty od godz. 4 do 6 w.

W Zagórzu. VIII. (P. M. S.) i czytelnia Nowości, w lokalu klubu urzędników Towarzystwa Sosnowieckiego, otwarta w środy i soboty od godz. 7-ej do 9-ej wieczorem.

RADJO.

Program na niedzielę 22 marca.

Warszawa (385 m.). Godz. 18,00—18,50 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Paryż — Wieża Eiffel (2600 m.) Godz. 19,00 — 20,00 — koncert.

Paryż — Petit Parisien (345 m.) Godz. 22.30 — koncert.

Paryż—Ecole superieure (456 m.). Godz. 20.45 — produkcje muzyczno-wokalne.

Koenigswusterhausen (2900 m.) Godz. 11.30—13.00 — koncert.

Królewiec (463 m.) Godz. 9,00 — 9,45 — nabożeństwo kościelne; godz. 11,00 — 18,00 koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 19,30 — „Wierny wieśniak" — operetka W. Leona.

Lipsk (454 m.). Godz. 8,30 — 9,00 — koncert gry na organach, godz. 9,10 nabożeństwo; godz. 12,00 — 13,00 — koncert orkiestry; godz. 20,15 — koncert.

Rzym (425 m.) Godz. 20,30 — koncert.

Kopenhaga (775 m.). Godz. 20,00 - 21,00 — koncert.

Sztutgard (443 m.) Godz. 11.30 — 12.30 — poranek muzyczno-literacki; godz. 17,00 — 18.30 — koncert orkiestry broadcastingowej godz. 20,00—21,00 — śpiewy; godz. 21.15—23,00 — koncert zespołu orkiestralnego.

Sztokholm (440 m.). Godz. 19,00 - 21,00 produkcje muzyczno-wokalne.

Chelmsford (1600 m.). Godz. 16,00—18,30 — koncert; godz. 20,00—23,30 koncert.

Monachjum (485 m.). Godz. 11,30—12,30 — koncert orkiestry; godz. 16,00 — 17,00 — koncert kwartetu; godz. 18,00 — 19,00 — muzyka kameralna; godz. 22,15 — 24,00 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Paryż — Radio Paris (1780 m.). Godz. 16,00—17,00 — koncert; godz. 24,00 — 24,45 — muzyka do tańca.

Malmo (270 m.) Godz. 11,30—13,00 — koncert.

Berno (1180 m.). Godz. 10,00 — 11,00 — koncert.

Na kolonje letnie.

Magistrat Sosnowiecki w dniach najbliższych zamierza wynająć dom na lato dla dzieci szkół powszechnych w Starczynowie przy stacji Bukowno. Kolonje letnie w okolicy suchej i lesistej przyczynią się bardzo wydatnie do tego, by dziatwa nabrała sił i rumieńców.

Odłożony raut.

(g) Zapowiedziany na dzień 28 marca r. b. wielki raut artystyczny w Dąbrowie na budowę instytutu radowego im. Curie Skłodowskiej, został z przyczyn od organizatorów niezależnych, odłożony.

Onegdaj odbyło się w resursie posiedzenie całego komitetu, gdzie zapadła powyższa rezolucja, nie chcąc zaś, aby zbieranie funduszu na wspomniany cel uległo opóźnieniu, zarządzono wśród obecnych dorażną składkę, która przyniosła około 500 zł.

Niezależnie od tego, będą wypuszczone listy składkowe i gdyby nawet projektowany raut nie doszedł do skutku, komitet spodziewa się zebrać tą drogą poważniejszą kwotę.

Ze Straży Ogniowej Ochotniczej.

Zapowiedziane na dzisiaj uroczyste dekorowanie medalami niektórych członków Zarządu i Sztabu Straży Ogniowej Ochotniczej zostało odłożone, wobec niezałatwienia jeszcze niektórych formalności.

Zbiórka na oświatę dla żołnierza.

Jutro w cukierniach i restauracjach, oraz na ulicach odbędzie się zbiórka na oświatę dla żołnierza. Sądzimy, że na tak szlachetny cel społeczeństwo nie będzie szczędziło hojnych ofiar.

Osobiste.

W dniu dzisiejszym w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbył się ślub b. pracownika „Iskry", a obecnie pracownika „Gazety Ludowej" w Katowicach p. Władysława Pańty z p. Marją Torbusówną.

Dom Ludowy w Sosnowcu.

Zarząd Domu Ludowego przypomina członkom i sympatykom o dzisiejszym odczycie p.t. „Społeczne i rodzinne życie ptaków", który wygłosi prof. Jerzy Lewandowski. Po odczycie sekcja dramatyczna odegra komedję w 1 akcie „Consilium facultatis" A. Fredry. Początek o godz. 8 wieczorem. Przypuszczać należy, że impreza ta zainteresuje członków i sympatyków D. L.

O chorobach wenerycznych.

Dziś, w niedzielę, w sali Zw. Zaw. Kolejarzy, ul. Piłsudskiego 3, następny wykład Miejskiego Uniwersytetu Ludowego wygłosi dr. Stawiński na temat: „Choroby weneryczne".

Podczas wykładu demonstrowane będą przezrocza, co uprzystępni w dużej mierze wykład. Początek o godz. 5 pp. Wejście tylko dla kobiet.

Ochrona przyrody w Polsce, a zagranicą,

W niedzielę, 22 marca o godz. 5 wieczorem w lokalu gimnazjum męskiego w Będzinie (ul. Kołłątaja 37) wygłosi dr. Marjan Sokołowski prof. uniw. krak. wykład p.t. „Ochrona przyrody w Polsce a zagranicą" z obrazami świetlnemi. Będzie to już drugi z cyklu zapowiedzianych przez powsz. uniwersyt. wykładów, zorganizowanych staraniem miejscowego Koła Macierzy Szkolnej.

Choroby zakaźne w powiecie.

Stan chorób zakaźnych w powiecie będzińskim w okresie od 1 do 7 marca r. b. przedstawiał się następująco: na gruźlicę zachorowała w Będzinie 1 osoba, w Sosnowcu 7 osób i w Zawierciu 7 osób.

Na płonicę: w Sosnowcu 1 osoba, w Zawierciu 4 osoby i Dąbrowie 1 osoba.

Na odrę: w Dąbrowie 2 osoby i w Głazówce 1 osoba.

Na tyfus brzuszny: w Zawierciu 3 osoby i w Klimontowie 1 osoba.

Na ospę wietrzną zachorowała w Dąbrowie 1 osoba. Mieszkań odkażono osiem.

Jak się odbywać winna rewizja wag?

Kierownictwo częstochowskiego Urzędu Miar prosi nas o umieszczenie poniższego wyjaśnienia:

„Często się zdarza, że przy rewizji narzędzi mierniczych po sklepach funkcjonarjusze Policji Państw. sprawdzając wagi czy są we właściwym roku cechowane, oglądają tylko szalki przy wagach stołowych i wiszących, nie zwracając uwagi czy jest cechowana sama waga.

Szalki przy wagach stołowych i wiszących mogą nie być cechowane, natomiast sama waga jako mechanizm musi być cechowana.

Zgodnie z przepisami, obowiązującemi w miernictwie, uchylony został obowiązek cechowania szalek, więc też w myśl tych przepisów Urząd Miar w Częstochowie zaprzestał obecnie ich cechowania".

Zebranie b. wojskowych.

Członkowie Związku byłych wojskowych Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu proszeni są o jak najliczniejsze i punktualne przybycie na ogólne zebranie dnia 22 marca 1925 r. o godz. 3 po południu do lokalu cukierni M. P. Palucha w Pogoni przy ulicy Orlej, w sprawach wznowienia działalności Związku byłych wojskowych itp.

Byli Wojskowi W. P. w Sosnowcu, którzy nie byli członkami, proszeni są również o przybycie na zebranie.

Czemu to przypisać?

(g) Ludność nadsyła nam skargi, iż w urzędach pocztowo telegraficznych Zagłębia za te same czynności lub udogodnienia pobierane są różne opłaty, co można przypisać tylko jakiemuś nieporozumieniu, gdyż wszelkie opłaty w tych urzędach regulują władze wyższe.

Uskarżają się także interesanci na brak dokładnych i zrozumiałych tablic uwidoczniających wszelkie opłaty, skutkiem czego ludność musi się zwracać po informacje do pracowników poczty, przeszkadzając im w pracy.

Artyści operetkowi

Publiczność, która była na ostatniem przedstawieniu „Róży Stambułu" w teatrze sosnowieckim, skarży się że szczególnie chór operetki, widocznie z powodu małej liczby widzów zachowywał się na scenie zbyt swobodnie, co w pewnym stopniu równało się lekceważeniu publiczności. Kto przez rozmowy i śmiechy na scenie nie umie uszanować przypuśćmy 80-ciu osób na widowni, może się znaleźć w takim położeniu, że nie będzie później umiał się zachować wobec np. 800 widzów.

Szczególne zabiegi.

(g) Przy ulicy Stacyjnej w Dąbrowie [illegible]

pod nazwiskiem J. Sapecinej. Faktycznie Sapecina posiada tylko koncesję, finansują zaś przedsiębiorstwo żydzi.

Onegdaj policja pociągnęła do odpowiedzialności Sapecinę za sprzedaż wódki w czasie zakazanym i chociaż właścicielka koncesji przyjęła to obojętnie, faktyczni właściciele sklepu bardzo żywo zainteresowali się tą sprawą. Przedewszystkiem w komisarjacie dowiadywano się, czy protokół będzie skierowany do sądu czy do starostwa.

Różnica polega na tem, iż w sądzie płaci się tylko niewielką karę pieniężną, starostwo zaś w razie powtarzających się przewinień, może wpłynąć na odebranie koncesji.

Otóż kiedy interwenjujący żyd dowiedział się, iż protokół będzie przesłany do starostwa, poprosił o numer sprawy, mając widocznie zamiar w starostwie już „dowiadywać" się o dalszy bieg protokółu.

Sądzimy, iż zabiegi te zwrócą uwagę starostwa, które ze swej strony również zainteresuje się omawianą kwestją.

Przy sposobności dodać trzeba, iż władze centralne obiecywały od stycznia przeprowadzić rewizję wszelkiego rodzaju koncesji, tymczasem do dnia dzisiejszego wszystko jest po dawnemu i żydzi ciągną zyski z koncesji, wydanych na polskie nazwiska.

Echa rozwiązania Rady Miejskiej.

(g) Wiceprezydent Dąbrowy, pan Ciaplak, powrócił już z Kielc, gdzie zawiózł uchwałę Rady Miejskiej w sprawie rozwiązania tejże.

P. wojewoda, ze względu na dobro sprawy i poważny zakres prac, oczekujących samorządy, odniósł się życzliwie do rezygnacji Rady i oświadczył, iż dołoży starań, aby ministerjum możliwie jak najprędzej zatwierdziło rozwiązanie i wyznaczyło termin nowych wyborów. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, władze centralne w tych dniach nadeślą zatwierdzenie rozwiązania Rady, termin zaś nowych wyborów nastąpi za miesiąc, czyli około 26 kwietnia.

Sądząc z powyższego, rozwiązanie Rady Miejskiej uważać należy za fakt dokonany i w tym tygodniu różne grupy i organizacje przystępują do akcji przedwyborczej.

Zachęcać nie potrzeba.

(g) Gimnazjum realne w Będzinie robi zabiegi o założenie własnej orkiestry szkolnej.

Celem zebrania funduszu, postanowiono urządzić w środę dn. 25 bm. interesujący koncert na Górze Zamkowej, którego program wypełnią: chór szkolny pod batutą prof. Burakiewicza, śpiew pp. Wielingerow, gra pp. Nowaków i p. Lichoty.

Ponieważ dochód przeznaczono na kupno instrumentów muzycznych, uważamy, iż nikogo zachęcać do pójścia na koncert nie potrzeba, tembardziej, iż sam koncert będzie nielada atrakcją artystyczną.

Szczęście.

Każdy człowiek winien wystawić na próbę swoje szczęście, które z pewnością posiada. Nikt nie może drugiemu ofiarować szczęścia. Każdy winien sam po nie sięgnąć. W każdej rodzinie znajdzie się osoba posiadająca szczęście. Ten, kto uważa, że jest losem upośledzony winien wypróbować swe szczęście na Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, w której co drugi los wygrywa. Główne wygrane: 1—350 tys. zł., 2 po 150 tys. zł., 2 po 100 tys. zł., 2 po 50 tys. zł., 2 po 30 tys. zł., 3 po 25 tys. zł., 2 po 20 tys. zł., 8 po 10 tys. zł. i wiele innych większych wygranych. Cena całego losu 32 zł., pół 16 zł., jedna czwarta 8 zł. Najszczęśliwsze losy jeszcze w niewielkiej ilości do nabycia w kolekturze Józefa Hiawskiego ul. 3 maja 23 tel. 2-24.

5-2-1816

Spółdzielnia

Zjednoczonych cechowych piekarzy chrześcijan w Sosnowcu prosi swoich członków o łaskawe przybycie na zebranie nadzwyczajne, odbyć się mające w Sosnowcu d. 22 marca br. o godz. 2 po poł. w lokalu Tow. Rzemieślniczego przy ul. Sienkiewicza 8. O stanowcze i punktualne przybycie uprasza Zarząd. 1831-2-2

Ogólne zebranie

Dnia 25 bm. o godz. 3 po poł w lokalu Tow. Rzemieślniczego przy ul. Sienkiewicza w Sosnowcu odbędzie się ogólne zebranie czeladzi rzeźników. Ważne sprawy, prosimy o liczny udział Zarząd. 1872-1

Z tow. „Rozwój".

Niniejszym przypominamy, iż dziś o godz. 3 ej po poł. w sali Trocadero odbędzie się walne zebranie członków tow. „Rozwój" oddz. w Sosnowcu. Omawiane będą sprawy przejęcia Targu Głównego przez spółdzielnię „Ognivo" oraz wyborów do Rady Miejskiej. 1861

Gdzie zamawiać obuwie?

(č) Rzadko kto w Sosnowcu wie o tem, że w więzieniu sosnowieckiem istnieje dla więźniów oddział pracy. W oddziale tem wykonywane są między innemi buciki męskie i damskie, pozatem więźniowie-szewcy podejmują się reperacji obuwia. Solidność w wykonaniu zamówionych robót jest gwarantowana. Najważniejszą jednak jest rzeczą, że obuwie i reperacja kosztują około 20 proc. taniej, niż gdzieindziej.

Wyrodna matka.

Na cmentarzu sieleckim obok Dańdówki znaleziono między grobami żywego noworodka płci męskiej. Noworodka znalazła niejaka Marta Gubasowa z Dańdówki, która widziała jak pewna kobieta weszła na cmentarz z dzieckiem, a wyszła sama. Gubasowa natychmiast zawiadomiła o tem policję w Klimontowie, a ponieważ wyrodna matka zdążała szybkim krokiem w stronę Klimontowa, więc ją aresztowano, przyprowadzono na cmentarz, a stąd wraz z dzieckiem oddano w ręce policji.

Znalezienie granatów.

W dole przy rzeźni Moszka Zajdlera w Dańdówce jeden z przechodniów zauważył dwa ręczne granaty niemieckie. Zawiadomiona o tem policja w Niwce po przybyciu na miejsce oderwała drewniane nakrycie dołu i wydostawszy granaty, zabrała je na posterunek PP. Do kogo należały granaty narazie nie zdołano stwierdzić.

Napad bandycki.

(č) Dopiero wczoraj policja śledcza otrzymała wiadomość, że w dniu 17 bm. o godz. 4 min. 30 rano na szosie, wiodącej z Kroczyc do Zarek został napadnięty przez bandytę niejaki Szmul Kożuch, zam. w Lelowie, pow. częstochowskiego. Bandyta zrabował Kożuchowi 68 zł. Kożuch nie doniósł policji o napadzie, gdyż właśnie wypadło święto żydowskie.

Przed wyborami w Sosnowcu.

Programy negatywne.

(č) W ubiegłą niedzielę odbyło się na terenie Sosnowca zdaje się 5 wieców przedwyborczych P. P. S., na dziś zaś, choć termin wyborów jest o cały tydzień bliższy, pepesowcy nie zapowiedzieli ani jednego wiecu. Myślałby kto, że nastąpiło uspokojenie w walce przedwyborczej, lub, że P.P.S. przekonana o swem zwycięstwie, spoczywa spokojnie na pewności zdobycia laurów.

Tymczasem sytuacja wygląda zgoła inaczej.

W agitacji przedwyborczej przedewszystkiem P. P. S. odznacza się niewybrednością w wyborze broni, gdy chodzi o zwalczenie przeciwnika. Ale broń demagogji, skierowana w przeciwnika, to jeszcze bardzo mało. Raz tylko można powiedzieć, że ten i ten z tamtego obozu jest taki i owaki, na jednem tylko wiecu można skonstatować, że miastu brak jest tego i owego i zrzucić winę za to na innych, raz tylko wreszcie czołowy kandydat do Rady Miejskiej może straszyć, że wymrą wszyscy ci, którzy nie będą głosowali na listę P.P.S.

Ale po tem wszystkiem wyborcy słusznie domagają się programu pozytywnego.

— Mówiliście dotąd, towarzyszu, że źle rządzą radni z tamtego obozu, powiedzcież nam teraz, co wy zamierzacie robić, żeby było lepiej.

Pepesowcy, którzy uważają, że po to istnieją, aby móc krytykować innych, wytykać ich błędy i złą gospodarkę, sami nie potrafią zdobyć się na stworzenie programu gospodarki miejskiej.

Zwolennicy socjalistów dosyć już mają wrzasków o paskarzach, burżujach i czemś tam jeszcze, tembardziej, że słyszeli coś nie coś o kandydatach z P.P.S., iż i oni nie gardzili bogactwami i niejeden tak zwany paskarz jest wobec nich nędzarzem. Teraz mija okres demagogji i czas przedstawić wyborcom wyraźny program prac w przyszłej Radzie Miejskiej. Tego programu pepesowcy nie posiadają i dlatego nagle zamilkli.

Może się jeszcze odezwą, aby mówić o swych „zasługach" w rozwiązanej Radzie Miejskiej. Będzie to rzecz ryzykowna, zresztą my ich w tem wyręczymy. Z góry jednak już teraz można powiedzieć, że tak czy owak poruszanie ich przeszłości radzieckiej na zdrowie im nie wyjdzie.

Społeczeństwo musi pomóc.

Niedawno poruszaliśmy na łamach „Iskry" sprawę, a właściwie historję powstania seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie, gdzie miasto w imię dobra ogólnego chętnie zgodziło się na uruchomienie szkoły, ze względu jednak na olbrzymie wydatki, związane, z wykonaniem szeregu pilnych i koniecznych prac miejskich, zastrzegło sobie, aby seminarjum po roku zostało upaństwowione.

Pierwotnie władze przyrzeczenie to dały, następnie jednak, rzekomo z powodu sanacji skarbu i związanego z tem stosowania oszczędności, obietnicę cofnęły.

Nie przewidując takiej ewentualności, magistrat choćby tylko ze względu na brak w budżecie odpowiedniej sumy, zdecydowany był seminarjum zamknąć, mając jednakże na uwadze dobro społeczne i brak należycie przygotowanych nauczycieli szkół powszechnych, postanowił seminarjum prowadzić nadal, wychodząc z założenia, iż nie można przecież tak znacznego zastępu młodzieży, i to przeważnie niezamożnej, puszczać na pastwę losu, jak również, licząc na to, iż jeszcze czą niepodobną, aby władze centralne w podobny sposób traktowały nasze szkolnictwo i nie zmieniły obecnego stanowiska.

Powtarzamy, iż magistrat nie będzie w stanie pokryć wszelkich wydatków na utrzymanie seminarjum i społeczeństwo musi również przyjść z pomocą.

Dziś każda szkoła musi być należycie postawiona, wiedząc bowiem, iż wartość młodzieży zależy od wartości szkoły, czyli od wykwalifikowanych kierowników i zaopatrzenia szkoły w jak najlepsze pomoce naukowe.

Na Zachodzie otacza państwo i społeczeństwo specjalną opieką seminarja nauczycielskie, zdając sobie sprawę z doniosłości zakładów, dających społeczeństwu kierowników i wychowawców przyszłych pokoleń.

Stwierdzić trzeba z uznaniem, że i u nas społeczeństwo docenia wartość szkół, i w Dąbrowie powstała rada opiekuńcza mająca na celu roztoczenia pieczy nad seminarjum i jego wychowankami.

W skład rady powołano: pp. W. Serokę, Z. Cieplaka G. Lewickiego, Z. Elwertowskiego, Piątkowskiego, Marchewskiego, A. Ziębę, ks. Słonińskiego i dr. Halacza.

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Rady, na którem czynności podzielono następująco: na prezesa powołano p. W. Serokę, na sekretarza p. A. Ziębę i na skarbnika p. Piątkowskiego.

Następnie przystąpiono do omówienia szeregu spraw, spadających na barki rady opiekuńczej.

Dyrektor seminarjum, p. A. Zięba poruszał cele i zadania rady, polegające na roztoczeniu opieki moralnej i materjalnej nad młodzieżą seminarjum.

Jest poważny i odpowiedzialny zakres pracy i aby wydała ona pożądany skutek, niezbędna jest pomoc i współdziałanie społeczeństwa.

Prezydent, p. W. Seroka zaleca, pobudzanie społeczeństwu do tej pracy za pomocą prasy, jak również zaznajomienie ludności z wynikami pracy wychowawczej przez urządzanie wszelkiego rodzaju popisów i wieczornic.

P. Z. Elwertowski zaleca założenie koła przyjaciół i podejmuje się zrealizowania projektu. Dyrektor szkoły, p. A. Zięba, podjął się opracowania statutu rady.

Następnie omawiano obszernie sprawy stypendjów, dożywiania, kolonji wakacyjnych, lokalu szkolnego i t. p.

Oczywista, najlepsze chęci i zamiary pozostaną w sferze projektów, jeżeli nie będzie potrzebnego na ich wykonanie funduszu.

Magistrat, o ile tylko może, śpieszy z pomocą, ta jednakże z wymienionych już względów, jest niewystarczająca i społeczeństwo musi tutaj przyjść z pomocą.

Zaznaczamy, iż do seminarjum uczęszcza obecnie 130 przeważnie niezamożnych uczni. Gdyby nie szczupłość lokalu, byłoby ich daleko więcej, gdyż zgłoszenia pięciokrotnie przewyższają liczbę miejsc w szkole. Nie pozwólmy marnować się naszej młodzieży i dbajmy o to, aby przyszłym wychowawcom naszej młodzieży szkoła zabezpieczyła odpowiednie warunki nauki, co w przyszłości społeczeństwu sowicie się opłaci.

Wierzymy, iż społeczeństwo nie pozostanie głuche na to wezwanie i choćby tylko przez zapisywanie się na członków koła przyjaciół, dopomoże do realizacji omawianych potrzeb i zamierzeń.

Swięto 3-go Maja.

Obchód państwowego i narodowego święta 3-go Maja będzie już w bieżącym roku posiadał jednolity charakter, a w każdym razie będzie bardzo poważnym etapem do uczynienia z 3 go maja dnia powszechnej uroczystej radości, godziwej rozrywki a równocześnie dnia ofiarności społecznej na cele oświatowe.

Akcją organizacji obchodów kieruje Główny Komitet Obchodu i Zbiórki Daru Narodowego 3 go Maja ze siedzibą w Warszawie. Protektorat honorowy objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który własnoręcznie napisał odezwę, wzywającą do czczenia tego dnia i do ofiarności na oświatę.

Protektoraty na obszarze województw objęli p.p. Wojewodowie, zaś w powiatach p.p. Starostowie. Na obszarze powiatów powstają „Powiatowe Komitety Obchodu i Zbiórki na Dar Narodowy 3 go Maja", w których współdziałają przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych. Komitety lokalne powstają w podobny sposób w poszczególnych miejscowościach. Nad planową akcją Komitetów powiatowych i lokalnych czuwać będą Komitety Wojewódzkie.

Obchody święta 3-go Maja organizowane będą według szczegółowych wskazówek Głównego Komitetu, rozsyłanych już organizatorom Komitetów powiatowych i lokalnych. W tych sprawach, jakoteż w sprawie prelegentów, wydawnictw, nalepek, znaczków, afiszów, chorągiewek, list ofiar i t.p. należy zwracać się do biura „Głównego Komitetu Obchodu i Zbiórki 3 go Maja" w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 7 m. 4

Ze sportu.

Dzisiejsze popisy kolarskie nie odbędą się.

Dziwne stanowisko dyrekcji kina „Zagłoba".

Od prezesa Sosnowieckiego Towarzystwa Cyklistów otrzymaliśmy list następujący, który umieszczamy w całości.

Do Towarzystwa Cyklistów
w Sosnowcu.

Niniejszem uprzejmie komunikujemy W. Panom, iż wydzierżawiając im salę kina „Zagłoba" na dzień 22 marca r. b., nie przewidywaliśmy, iż będziemy wyświetlać obraz w 2-ch serjach i serja 2-ga powyższego filmu, czyli zmiana takowego wypada na niedzielę, wydzierżawioną W.Panom. Dla nas oddanie takowej niedzieli jest dużą stratą, gdyż zwykle praktykuje się zmiana w niedzielę, a oddając W.Panom takową, 2-ga serja naszego obrazu przejdzie bez najmniejszego powodzenia, czyli tracimy minimalnie zł. 1000 — Wobec czego, nie chcąc zupełnie być pokrzywdzonym, zmuszeni jesteśmy żądać umówionej sumy zł. 500 wpłacić z góry i najpóźniej do godz. 12 w południe w sobotę dnia 21.III.25 r., w przeciwnym razie nasza ustna umowa zostaje anulowana. My ze swej strony oświadczamy W.Panom, iż nie przewidujemy, aby W.Panowie wyjądowali bez strat z powyższego przedstawienia i radzimy odłożyć takowe na drugą niedzielę, którą oddamy dużo taniej. Ja ze swej strony umowę mogę dotrzymać pod warunkiem, iż W.Panowie umówioną sumę zł. 500 wpłacą najpóźniej do soboty d. 21 b.m. w południe.

Z poważaniem
B. Koss.

— —

Do Szanownej Redakcji „Iskry", w m.

Wobec listu p. B. Kossa, w którym tenże zmienia warunki ustne i żąda od nas zapłaty zł. 500.— (bez obrazu,) z góry, zarząd postanowił odwołać popisy kolarskie, a p. B. Kossa poddać pod pręgież opinji publicznej. (P. B. Koss jest członkiem naszego T-wa).

Z poważaniem
J. Fliski
prezes S. T. C.

— —

Nie możemy powstrzymać się od kilku uwag, nastręczających się z racji wynikłego konfliktu pomiędzy Sosnowieckim Towarzystwem Cyklistów a p. B. Kossem.

Argument, wysunięty przez dyrekcję kina jest pozbawiony wszelkich logicznych podstaw, gdyż kontraktując obraz, z góry się wie z ilu serji film się składa, tudzież rozkłada — się te serje na dnie najodpowiedniejsze kasowo dla siebie.

Skoro dyrekcja kina „Zagłoba" niedzielę dzisiejszą uznała za dzień wyjątkowo korzystny — nie należało wstrzymać pertraktacji z Tow. Cyklistów, narażać to T-wo na straty, a potem cofać się i dla honoru zasłaniać się wątpliwej wartości argumentem.

Dziwną jest również gotowość dotrzymania umowy, warunkowana opłaceniem z góry 500 zł. przez T-wo Cyklistów, skoro się w tym samym liście dochodzi do wniosku, że Kino dałoby dochód w dniu dzisiejszym w sumie 1000 zł.

Zatem dyrekcja Kina gotowa jest stracić 500 zł.

W takim razie przykry ten konflikt był niepotrzebny, bo przecież prosty rachunek wykazuje, że dotrzymanie umowy dałoby dyrekcji kina ten sam zysk.

Każdą umowę można anulować, lecz należy czynić to przyzwoicie.

(h)

Projektowane roboty miejskie w Sosnowcu.

Dnia 24 marca Magistrat przystępuje do regulacji ul. Żytniej, wskutek czego ulica ta na odcinku między Staropogońską a Rysią zostanie zamknięta dla ruchu kołowego. Zamierzone jest wykonanie szosy z nawierzchnią porfirową, na której w przyszłości ułożony będzie drobny bruk kostkowy. Powierzchnia nowej jezdni wyniesie 1675 metr. kwadr. Koszt budowy obliczono na 17 848 — zł.

Tegoż dnia Magistrat przystępuje do budowy nowej ulicy przez tzw. hołdy Tow. Sosnowieckiego, która połączy ulicę Krotką z ul. 3-go Maja przy cerkwi. Budowa tej nowej ulicy ma doniosłe znaczenie ze względu na ułatwienie komunikacji, oraz na odciążenie ruchu z ul. 3 go Maja. Roboty wymagać będą wykonania wykopów we wzgórzach powstałych swego czasu ze szlaki huty Romanii, co wyniesie około 15 000 metr. sześć. Wykopana szlaka zużyta będzie częściowo na podniesienie ulicy w dalszej jej długości, reszta zaś posłuży do podniesienia terenów zalewanych przez Przemszę. Magistrat zamierza wykonać tę ulicę jako szosę o nawierzchni porfirowej, która w przyszłości posłuży jako podkład pod regularną kostkę. Długość ulicy wyniesie około 700 mtr., koszt budowy obliczono na 60 000 zł.

Robotę przy regulacji ul. 3 go Maja rozpoczną się w pierwszej połowie kwietnia, przedewszystkiem na odcinku między Cerkwią a ul. Małachowskiego, gdzie wykonana będzie jezdnia z drobnej kostki porfirowej, zgromadzonej w roku ubiegłym przy bocznicy Rozwoju. Podkład pod kostkę wykonany będzie z betonu, do którego kamień w obecnej chwili jest zwożony. Szerokość jezdni na tym odcinku wynosić będzie 7.5 mtr., jednocześnie zaś wykonana zostanie samodzielna jezdnia tramwajowa o szerokości 5.70 mtr.

Na odcinku między ul. Małachowskiego a dworcem kolejowym, po odpowiedniem obniżeniu terenu, wykonana będzie jezdnia o szerokości 10 mtr., zabrukowana kostką granitową, obecnie już gromadzoną na torze dawnej bocznicy Niweckiej.

W związku z regulacją ul. 3-go Maja, Magistrat wykonywuje przeróbki w domu Troppauera, polegające na przeróbce 2 sklepów oraz na utworzeniu wejścia do Banku od strony korytarza Hotelowego, co do możności rozebrania parterowego budynku, mieszczącego obecnie sklepy Molickiego, Garlińskiego i Gruszczyńskiego.

Z robót drogowych Magistrat rozpocznie w kwietniu regulację ul. Długiej na długości 676 mtr. oraz Rysiej na długości 144 mtr. Pozatem przystąpi do regulacji ul. Kaliskiej na długości 200 mtr. oraz do kapitalnych remontów szos Modrzejowskiej na odcinku Dębowa Góra — Modrzejów, Będzińskiej na odcinku od Rybnej do Elektrowni i Milowickiej.

W najbliższej przyszłości wykonane zostanie wyprostowanie ul. Szenowskiej na odcinku między ul. Modrzejowską a mostem.

Co do budowy domów użyteczności publicznej Magistrat rozpoczyna budowę Łaźni Miejskiej przy ul. Sławkowskiej, na posesji dawnego kordonu granicznego. Materjały do budowy zostały już zgromadzone, wapno zlasowane i jedynie nieoczekiwane obecne przymrozki nie pozwoliły dotychczas na uruchomienie robót na dużą skalę.

Projekt przewiduje 25 wanien, dwie parownie na 16 i 10 osób 30 pryszniców, posterunek dezynfekcyjny, pralnię, poczekalnie i ubikacje pomocnicze. Jednocześnie korzystać będzie mogło z łaźni 70 osób. Program przewiduje ukończenie robót budowlanych do 1 sierpnia, a ponieważ roboty instalacyjne zajmą 2 miesiące czasu, przeto uruchomienie łaźni nastąpi w październiku. Koszta budowy obliczono na 100 000 zł.

Drugą budową, która rozpocznie się w obecnym sezonie jest Szkoła Powszechna przy ul. Nowo Kościelnej, gdzie zostały już zgromadzona cegła i gdzie obecnie wykonywuje się bicie studni artezyjskiej. Projekt przewiduje 13 sal szkolnych, salę rysunkową, salę robót ręcznych, salę gimnastyczną oraz ubikacje pomocnicze. Zamierzone jest wznesienie murów oraz pokrycie dachem w roku bieżącym, wykończenie zaś i oddanie do użytku nastąpi w roku przyszłym. Suma preliminowana na rok bieżący wynosi 100.000 zł.

W okresie ferji wakacyjnych wykonane będą roboty przy wykończeniu szkół powszechnych przy ul. Wawel i Żytniej, a mianowicie tynkowanie fasad budynków.

Z robót kanalizacyjnych Magistrat rozpocznie w pierwszej połowie kwietnie budowę kolektora, który narazie mieć będzie ujście w rzece między przędzalnią Szena a mostem kolejowym na Radosze i będzie biegł pod ulicą Pańską. Kolektor ten uchwyci ścieki z ul. Modrzejowskiej i Małachowskiego. Dalszy rozwój robót kanalizacyjnych zależny będzie od kredytów przyobiecanych w wysokości 1 miljona złotych przez premiera Grabskiego, co pozwoliłoby na skanalizowania przedewszystkiem całego śródmieścia.

RYNEK PRACY.

W końcu ubiegłego tygodnia ogólna liczba bezrobotnych na terenie P.U.P.P. w Sosnowcu wynosiła 11,420 osób, wysłano na wolne miejsca 71 os., zapośredniczono 54 osoby, wolnych miejsc 132 poszukujących pracy 10,362 os., z liczby poszukujących pracy otrzymuje zasiłek 8,239 os.

Franko-Polskie Tow. Górnicze w Dąbrowie zwolniło 38 os., Tow. Kopalń Węgla „Grodziec" w Grodźcu 236 os., Tow. Akc. „Fitzner Gamper" w Sosnowcu 2 os., fabryka Hulczyńskiego w Sosnowcu 24 os., fabryka naczyń emaljowanych „Olkusz" w Olkuszu 1 os., zakłady kotlarsko mechaniczne „J. Szafruga" w Sosnowcu 1 os., drukarnia „Stanisława Reznika" w Sosnowcu 2 os., fabryka dychtów „Odbudowa" w Zawierciu 1 os., Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie 12 os., drukarnia i introligatornia „E. Mrek" w Dąbrowie 2 os., kopalnia węgla „Flora" w Dąbrowie 73 os., kopalnia węgla Brunatnego „Gustaw" w Zawierciu 16 osób, zakłady drukarskie „M. Kozinski i B. Ojdanowski" w Sosnowcu 3 os., kopalnia węgla „Orion" w Niwce 61 os., kopalnia węgla „Wańczyków" w Józefowie 23 os., odlewnia żelaza „Krawczk i S-ka" w Zawierciu 60 os., kopalnia „Klimontów I" w Klimontowie 29 os., kopalnia „Modrzejów" w Modrzejowie 7 os., Tow. Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź" kol. Piaski 29 os., Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla w Niemcach 35 os., Tow. Franko Włoskie w Dąbrowie Górniczej 54 os., kopalnia „Grodziec II" w Grodźcu 5 os., fabryka Hulczyńskiego w Zawierciu 10 os., zakład kotlarski „Albiński i Szmidt" w Sosnowcu 3 os., razem 727 osób.

Tow. Akc. „Zawiercie" w Zawierciu przyjęło 59 os. Cementownia „Wysoka" w Wysoce 59 os., Huta Katarzyna w Sosnowcu 9 os., fabryka „Fitzner i Gamper" w Dąbrowie 2 os., fabryka papieru „Moesa" w ... y 6 os., kopalnia „Czeladź" kol. Piaski 4 os., fabryka wyrobów lanych kutych „Ernest Erbe" w Zawierciu 3 os., fabryka lin drucianych „Meyer hold" w Sosnowcu 1 os., odlewnia stali i zakładów mechanicznych „B-cia Bauerertz" 15 os., Sosnowiecka kopalnia wyrobów miedzianych „L. Piątkowski" w Sosnowcu 3 os., zakłady przemysłowo handlowe „Kruszyński" w Sosnowcu 1 os., razem 182 os.

Zwolnienia nastąpiły wskutek braku zamówień w poszczególnych gałęziach przemysłu, a w pierwszym rzędzie kryzys ten przechodzą kopalnie węgla i przemysł metalowy. Sytuacja z dnia na dzień pogarsza się, a miejscowe zakłady przemysłowe zapowiadają w dalszym ciągu redukcję z powodu braku zamówień i braku gotówki na wypłaty robotnikom.

Jedynie w przemyśle chemicznym t. j. w cementowniach sytuacja zmienia się na lepsze w związku z większemi zamówieniami na cement, potrzebny do robót budowlanych w nadchodzącym sezonie wiosennym.

W przemyśle włókienniczym przynajmniej na terenie m. Zawiercia sytuacja poprawiła się i Tow. Akc. „Zawiercie" przyjmuje w dalszym ciągu robotników.

Jakkolwiek liczba bezrobotnych wskutek redukcji w porównaniu do ub. tygodnia znacznie wzrosła, to liczba pobierających zasiłki z Funduszu Bezrobocia zmniejszyła się z powodu tego, że większa ilość bezrobotnych uprawnionych do zasiłku z Funduszu Bezrobocia wyczerpała już swoje 14-cie tygodni i straciła prawo do zapomogi.

Z Sądu Okręgowego.

Na onegdajszem posiedzeniu Sąd Okręgowy w Sosnowcu w składzie: przewodniczący J. Rościszewski, Sędziowie S. Wojewódzki, W. Kalinowski, Sekretarz S. Machura, Prok. K. Krzemiński, rozpoznawał następujące sprawy:

Wyrodny syn.

Cyprjan Manka, zam. w Będzinie pobił swą matkę Annę, oraz kopał nogami w czasie kłótni, powstałej na tle rodzinnym. Niezależnie od tego bluźnił publicznie przeciw religji, będąc w stanie nietrzeźwym. Za oba te przestępstwa został skazany na 4 miesiące więzienia.

Wódka prowadzi do więzienia.

Dnia 2 lipca 1924 r. na powracającego z pracy Marcina Ostrowskiego, na drodze między Siemianowicami a Czeladzią napadło dwóch osobników i poczęli się z nim szamotać. Idący przed Ostrowskim jego koledzy, zauważywszy szamotanie się Ostrowskiego z napastnikami, biegli mu na pomoc. W tym trakcie jeden z osobników zadał Ostrowskiemu nożem ranę w plecy, drugi zaś wymierzył mu cios nożem w piersi, wskutek czego Ostrowski padł martwy. Napastnicy na widok biegnących na pomoc Ostrowskiemu kolegów rzucili się do ucieczki, lecz jeden z nich w czasie pościgu został schwytany. Był to Józef Szczurowski z Siemianowic. Oskarżony tłumaczył się na rozprawie, że był w stanie pijanym i wskutek zaczepki Ostrowskiego zadał mu ranę, lecz nie w zamiarze zabójstwa. Sąd po zbadaniu świadków, skazał Szczurowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia.

Sprawa prasowa.

W № 42 czasopisma „Głos Zagłębia" z dnia 14 grudnia 1924 r. umieszczono artykuł p. t. „Sadysta", w którym autor użył słów znieważających Dr. Bronisława Zieleniewskiego. Poszkodowany wytoczył przeciw redaktorowi tego pisma Zygmuntowi Bocianowi sprawę o zniewagę w druku, za co p. Bocian został skazany na 1 miesiąc aresztu i 210 złotych grzywny.

Z ŻYCIA HARCERSTWA

Przedstawienie harcerskie w Klimontowie

W ub. niedzielę zostały odegrane przez miejscową Drużynę Harcerską w Klimontowie dwie sztuczki: „Nad Wisłą" i „Narodziny Pieśni" zakończone żywym obrazem „Polski wyzwolonej z więzów niewoli przez legiony Dąbrowskiego". Całość przedstawiała się sympatycznie pomimo pewnych braków w pierwszej sztuce. Dotkliwie dał się odczuć brak zupełnego poparcia ze strony inteligencji, na umiast drużyny Sosnowieckie jak żeńskie, tak i męskie poparły gromadnie przedstawienie w myśl solidarności harcerskiej, za co im składają tą drogą serdeczne podziękowanie.

Harcerze z Klimontowa.

Kronika Olkusza.

Szosa Olkusz — Skała.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Powiatowego w Olkuszu postanowiono oddać budowę szosy na przestrzeni 4 klm w samej Sułoszowie firmie „Antoni“ (właściciel p. Kołodziejski) w Będzinie. Budowę powierzono tej firmie drogą ofert, gdyż dotychczasowy system prowadzenia budowy (gospodarczy) nie przynosił dodatnich rezultatów. Roboty mają się rozpocząć z chwilą nastania cieplejszych dni.

Nowe walce.

Wydział powiatowy uchwalił kupno 3-ch nowych walców drogowych kosztem 20 tys. złotych. Walce mają być sprowadzone z Czech.

Budowa szkół.

Na posiedzeniu Komitetu budowy szkół powszechnych w dn. 18 bm. rozpatrywano oferty na budowę gmachu szkolnego. Z szeregu ofert jako najkorzystniejszą uznano ofertę Związku Inżynierów w Lublinie, któremu też zostaną powierzone roboty murarskie i ciesielskie. Prace mają być rozpoczęte z nastaniem cieplejszej pory.

Ze Straży.

Na posiedzeniu Straży Ogniowej Ochotniczej w dniu 17 bm., odbytem pod przewodnictwem prezesa p. sędziego Sendry, rozpatrywano szereg spraw, związanych z wewnętrzną gospodarką straży. Pozatem przyjęto do wiadomości zysk z ostatniej zabawy na rzecz straży, wyrażający się w cyfrze zł. 86.64 gr. netto. Za datki w gotówce, złożone zamiast kosztu w zabawie, komitet dziękuje uprzejmie pp. Ukrainim, Machnickim i Zakrzewskim.

Z Sejmiku.

Do Zarządu Związku Okręgowego Straży Ogniowej w pow. Olkuskim z ramienia Sejmiku wchodzi p. starosta Stamirowski. Ko.

Z ruchu wydawniczego.

Poradnik dla samouków.

Wyszedł z druku (nakładem Kasy Mianowskiego) tom 5 nowego wydania Poradnika, (XIII+769 str. druku), poświęcony zagadnieniom i metodom mineralogji i petrografji oraz wskazówkom dydaktycznym, z bibljografją dla studjujących te nauki, już to dla specjalizowania się w nich, już dla wykształcenia ogólnego. Jest to piąty z kolei tom wydawanego od lat 10 rozszerzonego bardzo znacznie dawnego Poradnika, który wychodził w latach 1898—1902. W ten sposób mamy tu już na nowo gruntownie opracowane następujące działy: tom I i III Matematyka, tom II Fizyka, tom IV Krystalografja, tom V Mineralogja i Petrografja (w druku — tom VI, Botaniczny).

Wobec braku w języku polskim podręczników mineralogji w ujęciu nowożytnem, tom V Poradnika wraz z poprzednim (Krystalografja) staje się niezbędną księgą podręczną dla profesorów, nauczycieli i studentów. Opracowany przez specjalistów—przyczyni się do podniesienia kultury naukowej społeczeństwa wogóle i do pogłębienia popularyzacji w zakresie nauk wymienionych.

Należy zwrócić uwagę na układ materjału w dziele i sposób ujęcia treści. Wydawnictwo ma na celu, przez wykłady i informacje w niem zawarte, dać pełny obraz dzisiejszego stanu nauk, ich „warsztatu“ nowoczesnego, tych materjałów oraz środków technicznych i rozumowych, przy których pomocy tworzy się nowoczesna wiedza. „Samouctwo“ jest w Poradniku pojęte jako metoda studjów, tem aktualniejsza, im dalej posuwamy się ku studjom wyższym, samodzielnym. W tem rozumieniu największy uczony — twórca — to klasyczny samouk.

Na czele tomu V-ego znajdujemy wstępny wykład (J. Morozewicza) o mineralogji i petrografji, jej zadaniach i metodach, dalej osobny rozdział (S. Małkowski) poświęcony zasadom metodyki nauczania elementarnego i średniego z krytycznym wykazem literatury. Dalej mamy szczegółowo opracowany uniwersytecki szczebel studjów (T. Wojno, J Morozewicz, St. Thugutt), gdzie są podane dzisiejsze metody i technika badań, naczelne zagadnienia poszczególnych dyscyplin nauk mineralogicznych, z wykazem krytycznym najwybitniejszych dzieł i czasopism polskich i obcych, w kilku językach. Osobno uwzględniono: Mineralogję i petrografję Polski (J. Morozewicz), tak ważną dla krajoznawstwa i omówiono ideę ochrony przyrody (St. Małkowski), podając odpowiednie wskazówki i literaturę. Bardzo ważnym dla celów ogólno-kształcących i niezwykle interesującym dla każdego jest dział historji mineralogji (S. Kreuz i K. Koziorowski) powszechnej i polskiej, gdzie znajdujemy obraz rozumowany ewolucji nauki, dotąd w literaturze polskiej mało znany, a gdy idzie o historję mineralogji polskiej, zupełnie nieopracowywany w ostatnich czasach.

Obfitą treść tego dzieła zamyka Działem informacyjnym T. Wojno o organizacji badań w Polsce i zagranicą oraz o organizacji nauczania uniwersyteckiego. Potem następują: skorowidze nazwisk i rzeczy, sprostowania i informacja francuska o układzie i metodzie ujęcia przedmiotu w Poradniku.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ruch budowlany zagranicą.

Niezmiernie pouczające są dane, dotyczące ruchu budowlanego zagranicą, podane w znanym memorjale szeregu stowarzyszeń społecznych i organizacyj zawodowych.

We Francji wysiłek rządu i społeczeństwa szedł przedewszystkiem w kierunku odbudowy zniszczonych wskutek działań wojennych prowincji. Liczba zniszczonych domów mieszkalnych wynosiła 285.200, uszkodzonych zaś 410.800. Do dnia 1 lipca 1922 roku naprawiono ostatecznie 214.400 domów mieszkalnych i 181.000 prowizorycznych. Założono pięć przedmieść-ogrodów w departamencie Sekwany i 2 pod Hawrem.

W Belgji wybudowano po wojnie około 100.000 domów mieszkalnych. Państwo wydatkowało na ten cel około 300 miljonów franków. Cały zaś kraj rozplanowano w duchu idei miast ogrodów.

W Czechosłowacji wybudowano przy pomocy rządu przeszło 18.000 domów kosztem 3 miljardów koron czeskich i 300 pomieszczeń systemem pawilonowym dla studentów.

W Finlandji subsydja rządowe wynosiły 61,5 miljonów marek fińskich. liczba zaś wybudowanych pomieszczeń dochodzi do 10.000.

Niemcy dawały początkowo na budowę domów subsydja, następnie bez procentowe pożyczki. W latach 1920—1921 wybudowano około 140.000 do przeważnie niskich. Stanowi to około 40 proc. przedwojennej akcji budowlanej.

W Norwegji wybudowano przy pomocy państwa około 67.000 domów dla niezamożnych. Pożyczki wyniosły 255,5 miljonów koron.

W Szwecji wybudowano blisko 13 tysięcy mieszkań. Na cele budowlane uzyskano 29 miljonów szweckich koron w postaci pożyczek i 16 miljonów w postaci subsydjów. Samorządy popierają specjalnie ruch w kierunku budowy siedzib rodzinnych i udzielają na cel ten znaczne tereny.

Kronika gospodarcza.

Znaczki na podatki dla samorządów. Celem ożywienia ruchu budowlanego przy pomocy samorządów, Ministerjum Skarbu zadecydowało udzielanie samorządom zaliczek na podatki i ułatwienie im tym sposobem przystąpienia do najpilniejszych robót inwestycyjnych, co umożliwi również zatrudnienie bezrobotnych. Zaliczki te skonwertowane zostaną w następstwie na kredyt długoterminowy, który będzie częściowo uruchomiony zapomocą państwowego funduszu gospodarczego, utworzonego na mocy ustawy o pożyczce amerykańskiej.

Z tego źródła otrzymają zaliczki przedewszystkiem samorządy w województwie kieleckiem i łódzkiem, gdyż wojewodowie Manteuffel i Darowski przedstawili już szczegółowy program celowych robót inwestycyjnych, mających być podjętemi przez samorządy w tych dwóch województwach.

Z przemysłu budowlanego. Z pożyczki amerykańskiej rząd przeznaczył poważniejszą sumę na pożyczki dla przemysłu budowlanego. Pożyczki te udzielane będą za pośrednictwem Banku gospodarstwa krajowego, przedewszystkiem uwzględnione będą przedsiębiorstwa ceramiczne, które przyjmą zobowiązania niepodnoszenia cen, chodzi bowiem o zapewnienie na rozpoczynający się niebawem sezon budowlany wystarczających ilości cegły.

Dla ujęcia sprawy zagadnień budowlanych ze stanowiska ożywienia ruchu budowlanego, przy komitecie ekonomicznym ministrów utworzono urząd komisarza budowlanego. Stanowisko to objąć ma inż. Wacław Połkowski, który w latach 1918 — 1920 pełnił obowiązki naczelnika wydziału budowlanego w Minist. Przemysłu i Handlu.

Targi drzewne w Gdańsku. Na targach drzewnych w Gdańsku daje się zauważyć pewne ożywienie. Specjalnie panuje popyt na słupy telegraficzne. Przez Gdynię eksportują sporo klepek dębowych do Francji dla winiarzy. Ceny wahające. Słupy telegraficzne od 27 do 33 sh za metr kubiczny.

Eksport zapałek. Dn. 28 b. m. odbędzie się w Bukareszcie konkurencja dostawców zapałek dla państwowego rumuńskiego monopolu zapałczanego. W konferencji tej weźmie również udział i polski przemysł zapałczany „Zjednoczenie“.

Zakup zboża dla armji. Stosownie do porozumienia Szefa Administracji Armji generała Malewskiego z Ministrem Skarbu szefowie intendentur otrzymać mają od Min. Spraw Wojsk. polecenie przystąpienia do natychmiastowego zakupu żyta dla armji na rynku krajowym. Zakup żyta odbywać się będzie za gotówkę po cenie ustalonej na najbliższe miesiące aż do odwołania do 32 złotych za 100 kg. loco stacja załadowcza. Wrazie spadku cen zboża zagranicą, cena 32 zł. zostanie przez M. S. Wojsk. odpowiednio obniżona. Przy dostawach do magazynów doliczane będą faktyczne koszty transportu. Dotychczas zgodnie z temi warunkami wojsko zakupiło około 200 wagonów żyta. Wreszcie gdyby w dalszym ciągu zaopatrzenie armji w zboże w tym trybie nie dało spodziewanych w najbliższym czasie wyników, rząd przystąpi do zakupu zboża zagranicą.

Z giełdy węglowej w Warszawie. Na stację towarową podstawiono w dniu 19 b. m. 51 wag. węgla, sprzedano zaś 43 wag., na osiowem pozostało 8 wag. Pomimo mrozu zapotrzebowanie jednak słabe. Ceny na węgiel zarówno kuchenny, jak i fabryczny (twardy) utrzymały się z dnia poprzedniego, a mianowicie: przedni 33,50 zł., fabryczny 31,10 zł., śląski 28,50 zł. za tonnę loco wagon stacja załadowcza.

Giełda warszawska.

Warszawa, 21 marca.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18$^{1}/_{4}$
Funt — 24,84
Paryż — 26,97$^{1}/_{2}$
Szwajcarja — 100,19
Włochy — 21,13
Praga — 15,43
Wiedeń — 73,11.
Belgja — 26,32$^{1}/_{2}$
Holandja — 207,35
Pożyczka konwersyjna — 5,00.
Pożyczka złota — 8,45.
Pożyczka dolarowa —
Pożyczka kolejowa — 9,00.

AKCJE (w złotych.)

Bank Dyskontowy 7,85 Bank Handl. 7,05 Bank dla Handl. 1,10 Bank Zjedn. Bank Ziem. Pol. 2,10 Bank Małopolski — Bank Zachodni 2,15 Bank Przem. War. — Bank Handlowy Poz. — Bank Przem. Lwów 0,35 Bank Zw. Ziemian Bank Zw. Sp. Zarobk. 11,50 Bank Kredytowy — Borkowski 1,70 Cegielski 0,57 Cukier 3,75 Cerata 0,50 Częstocice 2,10 Ćmielów 0,00 Chodorów 4,50 Czersk 0,82 Elektryczność 3,45 Fitzner 5,00 Firlej 0,49 Gosławice 2,20 Grodzisk — Haberbusch 7,00 Hurt — Jabłkowscy — Klucze — Kijewski — Korek — Konopie 0,00 Lilpop 0,97 Łazy — Majewski — Modrzejów 5,10 Michałów 0,47 Norblin 1,03 Nobel 2,10 Ostrowieckie 7,35 Orthwein — Ostrowite — Parowozy 0,63 Pocisk 1,45 Pol. Tow. Elektr. 0,15 Pustelnik 1,50 Polska Nafta 0,00 Pol. Przemysł Naftowy — Pol. Loyd — Pula — Rudzki 2,13 Roho — Strem — Sole — Syndykat — Skóry — Spiess — Siła i światło 0,42 Starachowice 2,21 Spirytus 2,80 Ursus 2,03 Unia — Węgiel 3,10 Wildt — Zawiercie 19,25 Zach. Tow. — Zieleniewski 14,25 Żegluga 0,28 Zgierz 1,15 Żyrardów 12,20.

„Polskiego Pomnika Kresowego“ wyszedł nr. 3 w Kowlu na Wołyniu pod redakcją Grot Czekalskiego. Ostatni numer miesięcznika oprócz ciekawych artykułów i sprawozdań, zawiera bogatą kronikę miejscowego życia polskiego społeczeństwa. Ze względu na piękny cel, jakiemu pismo jest poświęcone: budowie Kościoła—Pomnika, grobowca dla poległych oficerów i żołnierzy polskich na Kresach Wołyńskich, powinno być poparte przez szeroki ogół polskiego społeczeństwa. Numer pojedyńczy wraz z dodatkiem ilustrowanym wynosi 50 groszy. Prenumerata półroczna 3 zł. Wpłacać należność do P.K.O. na konto: Komitet Kościoła — Pomnika nr. 80.494. Warszawa.

Z całej Polski.

Zakupy Sowietów w Łodzi.

Do Łodzi przybyli powtórnie przedstawiciele „Wniesztorgu" z Warszawy, celem zakończenia tranzakcji w sprawie kupna manufaktury. Nabyli oni wyroby Scheiblera, „Tchenstochowienne", Zawiercie, Poznańskiego i innych. W zakres tranzakcji wchodzą wyłącznie towary bawełniane: na bieliznę wszelkiego rodzaju, sezonowe letnie i wyroby ubraniowe, przeważnie dla szerszych chłopskich warstw ludności. Przedstawiciele „Wniesztorgu" przyjechali, celem ostatecznego obrachunku tranzakcji, zamówienia bowiem poczynili poprzednio. Zakupy mogą być dokonane na łączną sumę 1 miljona rubli złotych, suma zaś rzeczywista może być mniejsza o ile fabryki nie wykonałyby całkowicie zamówień. W ciągu kilku dni zamierzają wyekspedjować 35 do 40 wagonów zakupionych towarów. Eksport włókienniczy „Wniesztorgu" nie odgrywa donioślejszej roli, gdyż „Wniesztorg" prowadzi głównie eksport wyrobów przemysłu żelaznego, papierniczo-kancelaryjnego, galanteryjnego, rolniczego (ziarna), a ostatnio dokonane zostały przezeń zakupy cukru w banku cukrowniczym.

Zapowiedź prowokacyjnych „procesyj".

Jak donosi „Dziennik Wileński" z pogranicza polsko-litewskiego Litwini kowieńscy podobnie jak w roku ubiegłym przygotowują się do wywołania incydentu ... jacego nastroju w polskim paśie pogranicznym. Szauliści rozpowszechniają wśród ludności w paśie pogranicznym wiadomość, iż w czerwcu r. b. wznowione będą próby urządzenia licznych pielgrzymek z Litwy do Ostrej Bramy w Wilnie i Kalwarji. Pielgrzymki te, jak twierdzą szauliści, zostały w r. z. odłożone lecz nie zaniechane (!). W razie zatrzymania pątników na granicy szauliści, jak zapowiada prasa kowieńska, będą się starali siłą utorować drogę, wysuwając na czoło pielgrzymek kobiety i duchowieństwo.

Przyczyna odroczenia rokowań z Czechami

Odbywające się od dłuższego czasu rokowania polsko-czeskie w sprawie mniejszości narodowych zostały odroczone. Sprawę tę delegacja polska stawia jako jeden z punktów likwidacji sprawy cieszyńskiej, mówi więc tylko o mniejszości na obszarze Śląska, Spisza i Orawy. Tak też został sformułowany projekt polski, przesłany rządowi czeskiemu jeszcze w grudniu 1924 roku. Dopiero w czasie obrad delegacji, ze strony czeskiej wysunięto postulat, by zawrzeć ogólny traktat o ochronie mniejszości, t. j. wogóle mniejszości czeskich w Polsce i polskich w Czechosłowacji. Delegacja polska do tego pełnomocnictwa nie miała, nie będąc zawczasu zawiadomioną, że ma się mówić o mniejszościach także poza Śląskiem, t.j. o Czechach na Wołyniu a także o mniejszościach polskich poza terytorjum plebiscytowem w Czechach. Mogła więc delegacja polska omawiać tę kwestję tylko nieoficjalnie. Niepodobna też porównywać położenia Czechów na Wołyniu (jest ich według oficjalnego spisu z roku 1921 — 27 tysięcy) będących ludnością napływową i porozrzucanych drobnemi grupami tak, że nawet w żadnej gminie nie przedstawiają 10 proc. ludności — z ludnością polską na czeskim Śląsku, zasiedziałą tam od niepamiętnych czasów w zwartej masie i wielokrotnie liczniejszą. Tą rozbieżność stanowisk jest powodem, iż rokowania musiały być narazie przerwane, aż rząd polski zajmie stanowisko wobec postulatu czeskiego zawarcia ogólnej umowy mniejszościowej... Dalsze rokowania przedewszystkiem nad sprawą mniejszości i likwidacją majątku Śląska zostały za zgodą obu stron przeniesione do Warszawy, gdzie się rozpoczną zaraz po Wielkiej Nocy.

Z dziedziny mody.

Ciemne suknie ustąpiły miejsca kolorowym — Modne materjały. — Lamy srebrne należą do przeszłości. — Powiewne suknie wieczorowe. — Orgje guzików. — Srebrne i złote skóry.

Z ostatnich pokazów paryskich można wnosić, że w wiosennej modzie zajdą różne zmiany. Przedewszystkiem Paryż, który w zeszłym roku miał tylko czarne, lub bardzo ciemne suknie, powraca do kolorów jaskrawych. Widzi się całą gamę kolorów i tonów. Od szmaragdowo zielonego do zieleni pastelowej, od czerwonego do różowego mieszanego z czarnem, fiolet z barwą jasno liljową, wreszcie wszelkie odcienie niebieskiego, które dzierżą prym. Nie jest to kolor nieba, ani odcień granatowy, lecz specjalny ton, zbliżony raczej do kwiatu barwinka. Na suknie wieczorowe używane są kolory pastelowe w cienie, między innymi piaskowy aż do ciemnego bronzu. Na suknie, noszone w słoneczne dni, przeznaczone są materjały z różnych krep drukowanych w bardzo barwne wzory mieszaniny niebieskiego z liljowym, popielate z „beige", różowego z niebieskiem i bronzowem. Do tego płaszcz z materjału gładkiego podszyty materją taką jak suknia.

Na płaszcze wiosenne, skromne i nie zwracające uwagi, przeznaczone są materjały zbliżone do męskich, tylko nieco więcej fantazyjne. Materjał, któremu dano nazwę „burafyl", jest mieszaniną „beige" z bronzem, o wzorach bardzo prostych. Zarówno na płaszcze, jak na suknie używany też będzie jedwab „tafta" bardzo miękki i błyszczący, przeważnie w kolorach bronzowym i zielonym. Tafta konkurować będzie z materjałami jedwabnymi w kraty, które jeszcze z mody nie wychodzą.

Co do sukien wieczorowych, to barwy złote i srebrne należą stanowczo do przeszłości. Ustąpiły miejsca powiewnej „mousseline de soile", „crepe Georgette", „crepe de Chine" i innym lekkim materjałom. Suknie z nich robione będą bardzo powiewne, szerokie u dołu, mocno plisowane lub marszczone.

Na sukniach wizytowych spotyka się istną orgję guzików. Wszystkie szwy są nimi oznaczone, zakończają hafty, zdobne rękawy, a zawsze są w kolorach bardzo żywych, zielonych, czerwonych, żółtych i niebieskich. Hafty orjentalne nabrały również jeszcze żywszych barw, jest ich natomiast mniej na sukniach, niż poprzednio. Wąski pasek haftowany u dołu sukni, lub zakończający tunikę. Na sukniach wieczorowych utrzymują się hafty z pereł i dżetów, kostiumy i suknie spacerowe ozdabiane są skórą najczęściej srebrzoną lub złoconą, lecz matową, nie błyszczącą. Ładniejszą jest skóra duńska z haftem orjentalnym. Wreszcie „ostatnia nowość", jeszcze mało przemawiająca do przekonania. Wyrocznia mody paryskiej Poiret wykonał kostjumy z kieszeniami z piórek kaczych kołnierzami ze skrzydeł bażancich; barwne piórka panterki na kostjumie popielatym, a nawet piórka kurczaków gładko naklejane lub zjeżone jako zakończenie długich bluzek.

Ze świata.

Zapomiał kim jest.

Pisma nowojorskie donoszą o niezwykłym wypadku, jaki miał 25 letni inżynier Fischer, syn zamożnej rodziny kupieckiej. Do przytułku armji zbawienia zgłosił się jakiś biednie ubrany jegomość i czekając na załatwienie swojej sprawy, począł oglądać wiszące na ścianach fotografie osób poszukiwanych policję. Zatrzymał się przed jedną z fotografji i zaczął się jej bacznie przyglądać. Po chwili zwrócił się do urzędnika z zapytaniem, czy nie uważa on, że ta fotografja przypomina jego twarz?

Rzeczywiście tak było. Wezwano policję. Okazało się, że przed kilkoma miesiącami zginął inżynier Fischer; za znalezienie rodzina wyznaczyła wysoką nagrodę. Inżynier był wysłany przez ojca w podróż po Ameryce, wysiadł z wagonu w Buffalo i ślad po nim zaginął. Okazało się, że uległ on zanikowi pamięci. Dopiero teraz, przyglądając się własnej fotografji, przypomniał sobie kim jest.

Koncerty Paderewskiego.

Koncerty Paderewskiego, które miały miejsce na terytorjum całej Anglji w rozmaitych miejscowościach przyniosły 5.000 funt. zysku, która to suma przeznaczona została dla inwalidów angielskich. Sekretarz instytucji opiekującej się inwalidami wystosował do wielkiego muzyka list dziękczynny, w którym między innemi pisze, iż dzięki jego pomocy odnowione będą nadzieje wielu tysięcy, którzy w obecnej chwili cierpią ciężko z powodu swej służby w sprawie aljantów.

W odpowiedzi swej Paderewski określił swoje koncerty, jako skromny przejaw braterskiego uczucia, który mu przyjemnie złożyć tym tysiącom walczącym niegdyś na błotnistych równinach Ypru, a którzy może nie wiedzą, iż wywalczyli niezawisłość jego Ojczyzny.

Obecne prądy wśród polskiej młodzieży

Z uzyskaniem niepodległości życie polskiej młodzieży akademickiej zaczyna rozwijać się normalnie, przybierając formy organizacyjne w postaci różnych kół naukowych, samopomocowych, sportowych i innych.

Atoli poza poszczególnemi organizacjami o charakterze specjalnym, odczuwała się potrzeba ujęcia, na wzór państw zachodnich, całej młodzieży, studjującej na wyższych uczelniach, w jeden związek.

Trzeci zjazd ogólno-akademicki we Lwowie w 1923 roku, uchwala konstytucję tej organizacji naczelnej świata akademickiego, Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej. Aby zrozumieć genezę podstawy programowej, na której oparł się związek, należy rozpatrzyć charaktery organizacji ideowo-wychowawczych, ten „spiritus movens" życia akademickiego. Charakter konstytucji akademickiej, ze zmianami ostatniego zjazdu ogólnego-akademickiego w Wilnie, rzuca już pewne wyraźne światło na oblicze ideowe młodzieży akademickiej—Wyłączna supremacja, jednej z organizacji, Młodzieży Wszechpolskiej Zw. Ak. w życiu młodzieży, nadała konstytucji charakter nacjonalistyczny,

Przeciwstawność powszechnych dziś prądów ideowych wśród młodzieży, do prądów ideowych młodzieży przedwojennej, a jeszcze i dziś dużej części starszego społeczeństwa—wywołuje duże zainteresowanie, a niekiedy zastrzeżenia i twierdzenia, że dzisiejsze prądy są skutkiem osłabienia życia umysłowego, a nawet powojennego wyjałowienia ideowego. Że tak nie jest, postaramy się to w niniejszym artykule bardzo krótko rozpatrzeć.

Ostatnie walki o niepodległość, posiadanie własnego państwa wytworzyły podłoże, na którym urobiła ideologja dzisiejszej młodzieży. Przeświadczenie szkodliwości eksperymentowania doktrynerskimi formułkami, społecznemi i politycznemi, formułkami zacofanej myśli wieku zeszłego, zwróciło młodzież polską do kierowania się kryterjami, istotnie słusznemi w stosunku do przyrodzonych praw w życiu Narodu.

Ideologję wszechpolską, nacjonalistyczną reprezentację na terenie akademickim jak to już zresztą wspominaliśmy, „Zw. Akademicki Młodzież Wszechpolska". Deklaracja „Młodzieży Wszechpolskiej", która za cel najwyższy stawia „Dobro Narodu" — stała się deklaracją ideową całej młodzieży akademickiej, inne organizacje ideowo-wychowawcze, nie znajdują oddźwięku wśród szerszych mas akademickich. Możemy je tylko wymienić, bo program tych organizacji, bądź jest przeżytkiem myśli w XX bądź jest programem nowym, ale mocno wątpliwym i naciągniętym, bądź nie reprezentuje żadnej głębszej idei. Do kategorji pierwszej należy zaliczyć socjalistów i ludowców (programy klasowe); do drugiej i trzeciej: P. O. W., O. M. N., postępowców, „Odrodzenie". O rozłożeniu wpływów organizacji ideowych, najwymowniej świadczy ostatni zjazd akademicki, na który Młodzież Wszechpolska zdobyła na ogólną ilość 107, 56 mandatów; resztę natomiast mandatów 6 innych organizacji.

Na zjeździe tym po raz pierwszy od lat paru doszło do współpracy lewicy z prawicą akademicką. Przyczyną porocznego rozłamu była sprawa żydowska, którą, żądając wprowadzenia „numerus clausus" — wysunęła „Młodzież Wszechpolska". Lewica oponowała duchowo całkowicie przez żydów, nie mogła długo się zgodzić na ostre postawienie sprawy żydowskiej w postaci kompletnej izolacji żydów od życia akademickiego. Młodzież w poszczególnych organizacjach, przeprowadziła wnioski do statutu, że żyd członkiem społeczności akademickiej być nie może. Gdy przyszło do ukonstytuowania Rzplitej akademickiej na zjeździe we Lwowie i tam żydzi nie zostali dopuszczeni. Izolacja godziła w interesy lewicy, podrywała całkowicie oparcie w masach akademickich, zabierała zwolenników, którymi w większej części byli żydzi, zabierała leaderów i ideologów, którymi byli żydzi. Życie akademickie zaczynało być polskie. Lewica zjazdu konstytucyjnego we Lwowie nie uznaje Narodowego Związku Studentów i naczelnej reprezentacji Naczelnego Komitetu akademickiego. Powołuje równorzędną z N. K. A. reprezentację tak zw. Centralny Komitet Akademicki i Rady Akademickie. Walka a jednocześnie pertraktacje podczas blisko dwuletniego okresu, trwają—w rzeczywistości posuwa się asymilacja dla programu wszechpolskiego—lewicy.

Po wyczerpaniu wszelkich środków porozumienia, po zrobieniu wszelkich możliwych ustępstw na rzecz lewicy, gdy do porozumienia nie doszło — N. K. A. rozpisuje wybory na zasadach pięcioprzymiotnikowych na Zjazd w Wilnie, nie dając rzecz jasna prawa głosu żydom.

Cały ogół akademicki wziął udział w wyborach i raz jeszcze zadokumentował, że Związek Narodowy musi mieć charakter polski. Wynik wyborów na Zjazd przytoczyliśmy powyżej. Ale chcemy jedynie jeszcze wspomnieć w paru słowach o samym zjeździe.

Na zjeździe były reprezentowane prawie wszystkie organizacje lewicowe, które brały udział w Centralnym Kom. Akad., który przed wyborami się rozwiązał. Nie było natomiast na Zjeździe wśród delegacji lewicowej ani jednego żyda. Należy to z naciskiem podkreślić — jest to bowiem dowodem, że postulaty programu wszechpolskiego, znajdują już nawet zrozumienie w zażydzonych do niedawna szeregach lewicy akademickiej.

Należy na dodatek przytoczyć jeszcze parę szczegółów, wymownie świadczących o przemianie pojęć lewicy w kierunku narodowym. Przeszedł jednogłośnie na Zjeździe w Wilnie wniosek o zwalczanie żydowskiego a popieranie polskiego przemysłu i handlu. Przeszedł jednogłośnie wniosek o wysłanie od Zjazdu depeszy pozdrawiającej młodzież rumuńską, walczącą z napływem żydowskim i o „numerus clausus".

Zjazd miał charakter poważny, obrady toczyły się rzeczowe. Uchwalono szereg b. ważnych wniosków w sprawach statutowych samopomocowych, naukowych, zagranicznych i ogólnych—a między innemi w sprawie uniwersytetu ruskiego, powzięto uchwałę, potępiającą powstanie tej instytucji, jako utrudniające proces asymilacji rusinów dla państwowości polskiej. Chcąc zacieśnić współpracę z organizacjami lewicowemi. — „Młodzież Wszechpolska" — gdy przyszło do wyborów N. K. A. — zaproponowała zasadę koalicyjności. Wskutek oporu pewnej grupki centrowej „Odrodzenie" do koalicyjności nie doszło i N. K. A. został wybrany w składzie samych wszechpolaków. Zjazd w Wilnie był ostatecznem zwycięstwem „Młodzieży Wszechpolskiej" i dla życia i dalszego charakteru świata akademickiego ma doniosłe znaczenie.

Opierając się na poważnej ideologji, jaką dziś kierująca życiem akademickiem organizacja „Młodzież Wszechpolska" reprezentuje — z otuchą patrzymy w przyszłość, lata następne przyniosą umocnienie i pogłębienie dzisiejszego zwycięstwa młodych wszechpolaków.

M. W. R.

Ostrzeżenie.

Niniejszym ostrzegam zainteresowane osoby, że wszelkie egzekwowane przezemnie należności na rzecz Skarbu — grzywny, koszta Sąd. i in. winny być wpłacane wprost do mnie, w kancelarji mojej, (Będzin, Małachowskiego 36), a nigdy na ręce mego woźnego, który w takich sprawach upoważniony jest tylko do roznoszenia odnośnych wezwań wykonawczych.

W. KONOPKA
Komornik Sądowy.

1885

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z niżej wymienionych, odbędzie się licytacja publiczna dnia 24 marca 1925 r., od godziny 11 rano, przy ul. Targowej Nr 8 w magazynach Brandesa, dla sprzedaży ruchomości, należących do Berka Zelingiera, Chaskla Traimana, Lejba Berka Piekarskiego A. Bierzwińskiego i S-ka, a składających się z mebli domowych materjału ubraniowego i artykułów spożywczych.

1869 Sekwestrator Kosmala.

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z Moszka Cywana, odbędzie się licytacja publiczna dnia 24 marca 1925 r., od godz. 11 rano, przy ulicy Piłsudskiego 38 w podwórzu, dla sprzedaży ruchomości, należących do nazwanego, a składających się: 1) 20 metrów kubicznych sosnowego drzewa okrągłego, oszacowanego na 500 zł., 2) 20 metrów kubicznych bali sosnowych, oszacowanych na 600 zł.

1870 Sekwestrator Wspaniały.

† ‡ p.

JERZY KOEGLER

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 19 marca 1925 r., przeżywszy lat 13.

Wyprowadzenie zwłok z kolonji Piaski, ul. Kościuszki Nr. 25 do kościoła w Czeladzi, a następnie na cmentarz miejscowy nastąpi dnia 24 go b. m. o godzinie 3 po południu.

Na smutne te obrzędy zapraszają, krewnych i przyjaciół, pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice i siostry.

Z powodu zrzeczenia się z obowiązku starszego cechu rzeźniczego składam tą drogą wszystkim członkom PODZIĘKOWANIE za wspólną pracę podczas mojego urzędowania w ciągu 1 roku i 3 miesięcy, a nowemu zarządowi życzę owocnej pracy. Jednocześnie pozwalam sobie nadmienić o działalności i wydajności mojej pracy: a mianowicie przyjąłem urzędowanie w roku 1924 w m. styczniu, odebrałem prócz inwentarza 80 miljonów marek w gotówce, które się znajdowały u starszego cechu. Nie będę się wpisywał jaką drogą doszedł cech do majątku muszę tylko nadmienić, że zdając moje urzędowanie, oddałem cechowi następujący majątek gotówki w banku spółek zarobkowych zł 4435 4 weksle, wystawione przez pana Piaseckiego na 400 zł., zakupiony towar dla cechu 560 zł., sztandar bardzo ładny, który kupiłem w Warszawie 1.300 zł. czyli, że cech w dniu 18-go marca 1925 roku posiada majątek zł. 6695. Jednocześnie nadmieniam, że w dniu 13-go marca na uroczystem nabożeństwie odbyło się poświęcenie sztandaru, który został oddany nowemu zarządowi do jego dyspozycji.

Z poważaniem były starszy cechu

J. KOSS,

Warszawska Nr. 14.

1864

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, iż z dniem 19 marca 1925 r. przeniosłem swój

Zakład Krawiecki i Czapniczy z ul. Orlej Nr. 30 na ul. Małachowskiego w Sosnowcu, na dal Tow. „Rozwoju"

Przeto polecam Sz. Klijenteli moją firmę.

1882 Z poważaniem **S. RUSEK.**

Sąd Duchowny Kielecki.

Notarjusz Sądu Duchownego Kieleckiego zaświadcza, iż tenże Sąd w dniu 18 marca 1925 r. orzekł separacje od stołu, łoża i wspólnego pożycia Ignacego i Joanny z Jureczków, małżonków Kołodziejczyk, zam. w Czeladzi, na czas nieograniczony z winy męża i że wyrok ten uprawomocnił się z chwilą wydania. Wydaje się niniejsze zaświadczenie żonie dla przedstawienia Władzom Sądowym i Administracyjno-Policyjnym, aby żona mogła mieszkać osobno i otrzymywać od męża alimenta.

Kielce, dnia 18 marca 1925 r. Notarjusz Sądu pieczęć i podpis.

UWAGA: Od dnia separacji nie będę płaciła długów, zaciągniętych przez mego b. męża.

1886

Zarząd Banku Spółdzielczego w Sosnowcu
(z ogran. odpow.)

powołując się na art. 41, 43 i 44 statutu, niniejszym zawiadamia p. p. Członków Banku, że doroczne

Zgromadzenie Walne Członków

odbędzie się w niedzielę, dnia 22 marca 1925 r. pun tualnie o godz. 3 po poł. we własnej siedzibie, przy ulicy Kiliańskiej nr. 1 w Pogoni, z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór prezydjum,
2) Odczytanie protokułu ostatniego zgromadzenia,
3) Sprawozdanie Zarządu, Rady i Komisji Rewizyjnej z działalności Banku za 1924 rok,
4) Przyjęcie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1924 rok wraz z podziałem czystych zysków,
5) Zatwierdzenie budżetu wydatków na 1925 rok,
6) Wybory,
7) Wnioski Władz Banku,
8) Wnioski Członków.

UWAGA: Wejście na zebranie za imiennemi zawiadomieniami

1527-1 ZARZĄD.

Leczenie chorych prądem elektrycznym jest ostatnim wyrazem medycyny.

Znany prof. Uniwersyt. Heildelberskiego, dr. Erbe pisze o prądach faradycznych:

„Elektryczne prądy odgrywają bardzo ważną rolę w dzisiejszej patalogii i terapji. Prądy te i ich oddziaływania na ciało ludzkie są już wszechstronnie zbadane. Wypróbowane zostały w niezliczonych wypadkach, jako potężny i niczem niedający się zastąpić środek leczniczy, tak, że zaznajomienie się z ich uzdrawiającymi własnościami ze wszech miar zasługuje na uwagę. Liczne doświadczenia dowiodły, że leczenie elektrycznością skutecznie pomaga w wielu chorobach, uważanych dawniej za nieuleczalne".

Godziny przyjęć: codzienie od godziny 8 i pół do 1-ej po — południu i od godziny 2 i pół do 6 ej po południu —

TOMASZ SANTURA, Mysłowice ul. Piaskowa 48.

Od poniedziałku 23 **Kino „SFINKS"** do 27 marca włącznie

wieczór śmiechu i humoru! **„RYWALE"** wieczór śmiechu i humoru!

Niebywała pikantna farsa w 7 cz. według scen. H. Toma, odegrana przez artystów warszawskich.

W rolach głównych: A Fertner, Elma Gistedt, E. Bodo, Manowska, Kamińska, Zaremba, Halicz, Zejdowski, Zdanowicz, Mogilnicka.

Na scenie! NADPROGRAM!!! Na scenie:

wystąpi słynny węgierski król tańca **VARDINI** który wykona międzynarodowe tańce przy akompanjowaniu śpiewu.

Uwaga! Pomimo wielkich kosztów ceny miejsc nie podwyższone. Uwaga!

Sosnowiecki Urząd Celny

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 7 go i 20-go kwietnia oraz 5-go maja b. r. w byłej sali rewizyjnej na st. Sosnowiec, Dworzec kolejowy Dyrekcji Warszawskiej, odbędą się

Licytacyjne sprzedaże

zalegających towarów, nieopłaconych cłem i skonfiskowanych.

Spis wystawionych na licytację towarów wywieszony będzie w Urzędzie Celnym i na drzwiach wymienionej sali: na I-szą licytację od dnia 30-go marca do 7-go kwietnia, na II-gą od 15-go kwietnia do 21-go kwietnia i na III-cią od 28-go kwietnia do 5-go maja 1925 r.

1901-1

Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne
Ap. KOWALSKI 1419
WARSZAWA
poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych, znak fabr.
Żądać w aptek. **„KOWALSKINA"**

Ważne dla Pań!

Najnowsze fasony pasów i napierśników po cenach niskich

w pracowni gorsetów

H. Horstein, Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 23, | **G. Skurka,** Będzin, Plac 3-go Maja Nr. 2.

UWAGA: Pasy od 7-miu złotych. 1754-1



UWAGA!!!

W celach oszczędnościowych fabryka wypuściła na rynek pastę „MARY" w dużych puszkach, znaną w handlu pod nr. 4.

„MARY" nr. 4 zawiera 7 puszek małych i kosztuje 80 groszy, w sprzedaży detalicznej 906

MAGAZYN BŁAWATNY

„MARJAN KĘPINSKI"

w BĘDZINIE ul. Kołłątaja nr. 36

poleca na **sezon wiosenny** po cenach ściśle konkurencyjnych

wełny, wozle, jedwabie, satyny, fulary, płótna na bieliznę i pościel. 1365-2

Przedsiębiorstwo budowlane

poleca się Szan. P.T. Publiczności do wykonania wszelkiego rodzaju tanich budowli, oraz sporządzenia projektów, planów i kosztorysów.

Jako zaprzysiężony rzeczoznawca przeprowadza również oszacowania budynków w celach pożyczkowych i sądowych.

Dostarczam również bardzo dobrą cegłę maszynową.

Polecając się łaskawym względom, kreślę się z poważaniem
ALOJZY GOLASOWSKI, Architekt i Budowniczy, właściciel cegielni parowej
1452 Mysłowice, ul. Krakowska 12. Telefon Nr. 44.

NASIONA warzywne, pastewne, - kwiatowe i traw -

poleca istniejący od 1889 r.

SKŁAD APTECZNY I NASION

STEFANA RETMANA (dawniej L. Zaleski)

BĘDZIN, ul. Kołłątaja nr. 1, tel. 1-92.

1631-1

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble: szafy, bieliźniarki, biurka, stoły rozsuwane, kredensy, biblijoteki, łóżka, kwietniki, otomany, materace, krzesła za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17. Bracia Antczak. 1264-3

Nasiona krajowe i zagraniczne pewnej dobroci i siłe kiełkowania poleca Polska Flora, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 21. 1546-5

Do sprzedania „Ford" używany, dotychczas ciągle w użyciu, tanio. Zgłaszać się: Tow. „Oskard" 3 Maja 7. 1791-3

Francuskie książki powieściowe oraz tygodniki tanio do nabycia w księgarni „Polonja", Targ Główny. 1769 4

Do sprzedania maszyna, kanapa, szafa i łóżko. Sosnowiec, Nowa 2, owocarnia. 1859 1

Fortepian mało używany silny ton, sprzedam, można na raty. Dąbrowa, Staro Dąbrowska 33, piętro prawo.

Ska Akc. Browaru w Częstochowie (dawniej K. Szwede) ma do zakontraktowania składnicy. 1752

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep i pokój z kuchnią z meblami. Sosnowiec Kenardowska nr 9.

Kupię stare monety polskie złote, srebrne i miedziane, wiad. „Iskra" Sosnowiec. 876

Odstąpię sklep spożywczy z urządzeniem, towarem i mieszkaniem Okazyjnie bardzo tanio. Sosnowiec, ul. Wysoka 1. 1886

Kupimy Lokomobile na kołach dobre do ruchu bez remontu, powierzchnia ogrzewalna czternaście do dwudziestu mtr. kw., ciśnienie ośm-dziesięć atm. Książki kotłowe konieczne. Oferty natychmiast wyczerpujące pod adresem Łempicki, Sosnowiec, Małachowskiego 26. 1874

Do sprzedania 200 śp jednorocznego narybku karpi. Wiad. Franks Kotała papiernia Kluczew przez Olkusz dla Faraxiego. 1865

Przy Kursach Rękodzielniczych sprzedaje się suknie, spódniczki włóczkowe, chustki, szale. Przyjmuje się zamówienia na mankiety, fasony najnowsze. Sosnowiec, Kołłątaja nr. 11. 1876

Sypialnię jasno-dębową, sofkę, etażerkę, szafkę nocną, potrzebując gotówki bardzo tanio sprzedam. Towarowa 9, m. 8. 1866

Wanny, wanienki, nasiadówki w wielkim wyborze posiada zakład blacharski st. Mandowskiego, Sienkiewicza 1, obok teatru. Za gotówkę i na raty. 1887

Sklep galanteryjny do sprzedania. Sosnowiec. Piłsudskiego 60. 1884

Sprzedam łóżka dębowe z materacami szafki nocne, maszynę do szycia bębenkowa, krytą tanio w Sielcu Sielecka 27. 1867

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Potrzebny samodzielny buchalter, pierwszorzędna siła, ze znajomością języka niemieckiego. Wyczerpujące oferty nadsyłać do administracji pod „C. s." 1850-2

Potrzebna wykwalifikowana pielęgniarka do szpitala miejskiego. Oferty z życiorysem składać w magistracie miasta Sosnowca (Urząd Zdrowia) do dnia 28 marca r. b. 1890

Potrzebny zdolny rymarz, znający robot. siodlarskie do robót stałych. P. Jorczyński, Czeladź, ul. Niwa 1. 1836-1

Poszukiwane 5 groszy za wyraz.

Samodzielna korespondentka polsko-niemiecka, ze znajomością pisania na maszynie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „1283" do administracji „Iskry". 1886-1

Lokale.
8 groszy za wyraz

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Aleja 17, II p., m. 10. 1845

Mieszkania po jednem lub 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość w adm. „Iskry". 1875

Różne.
8 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza listownie szybko jak najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 1530-3

Udzielam lekcji od I—VI kl. Wiadomość w „Iskrze". 1775-1

Pracownia kołder przyjmuje kołdry z własnych lub powierzonych materiałów, ceny konkurencyjne, wata na miejscu, stare przerabiam. Sosnowiec, Pogoń, Wodna 8, Jaguszewska 1857-2

KRAWIEC męski H. Gruenowna przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. Robotę wykonywa podług najnowszych żurnali. Sosnowiec, Modrzejowska 29. 1822-2

KURSY RĘKODZIELNICZE Nowakowskiej, Sosnowiec, Kołłątaja nr. 11. Krój sukien, bielizny, haft biały, kolorowy, siatki, smyrny. i inne artystyczne roboty. Zapis uczenic codziennie. 1877

Szyndler Franciszek zostawił w przejeździe z Katowic do Sosnowca, 18 marca w pociągu Częstochowskim teczkę z książkami i papierami handlowemi oraz 150 zł. gotówką. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot tylko książek i papierów: Sosnowiec, Nowopogońska 25, skład wódek. 1863

Absolwent Państwowej Średniej Szkoły Technicznej udziela lekcji w zakresie 8-iu klas, oraz przygotowuje do tejże szkoły. Specjalność: matematyka i polski. Zgłoszenia do adm. „Iskry". 1873-3

Kilkuletni urzędnik różnych instytucji, lat 23, pozna panią od 18—20 wiosny życia, blondynkę, inteligentną, miłego usposobienia, średniego wzrostu, cieszącą się dobrą opinią, w celu matrymonialnym. Posag dla wspólnego dobra niekonieczny przy posiadaniu pracy biurowej lub handlu. Anonimy do zwrotu. Fotografje zbędne. Rękopisy proszę kierować do admin. „Iskry" pod „Zamyślony blondynek". 1891

Zgubione dokumenty.
5 groszy za wyraz.

Eugenjusz Aleksander zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i kartę meldunkową przez magistr. m. Sosnowca. 1823-1

Janowi Kraus skradziono książeczkę wojskowę, wydaną przez P. K. U. Jarosław. Takowa unieważnia się. 1826-1

Cieślik Wincenty zgubił paszport w okolicy kop. „Kazimierz", wydany przez gminę Strzemieszyce. 1860-2

Anna Kamela zgubiła dowód osobisty, wydany przez Star. Będzin. 1884-2

Leśniak Andrzej zgubił zaświadczenie na wyjazd do Francji, wyd. przez kop. „Ignac" Zagórze. 1877 3

Lech Paweł zgubił dowód osobisty wyd. przez dyr. Radomską w Warszawie. 1878-3

Norowskiemu Janowi skradziono książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Będzin, oraz portfel z różnemi dokumentami 1819-2